Nr. 134. PONIEDZIAŁEK 15. CZERWCA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 6 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Excellencya P. Minister skarbu zamianował Jerzego Wincentego 2. im. Goebla właściciela handlu, assesora sądu handlowego i członka Wydziału kasy oszczędności, członkiem zarządu rządowej kasy zaliczkowej w Krakowie w myśl art. 12. ustawy z dnia 13. grudnia 1873 r. Dz. u. P. Nr. 162.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 12. czerwca 1874.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 15. czerwca.

W tym tygodniu 21. b. m. odbędzie się zapowiedziany od dawna zjazd wiernokonstytucyjnych deputowanych w Krems. Dr. Józef Kopp wystosował już programowe zaproszenie, które w porównaniu z zeszłorocznemi objawami tego rodzaju odznacza się tonem umiarkowanym i spokojnym. Ogólny cel zjazdu wykazują pierwsze ustępy zaproszenia. Stronnictwo wiernokonstytucyjne powinno pamiętać o tem, że mimo dzisiejszego zwycięztwa na każdem polu nie może rąk opuszczać, bo przeciwnicy jego pracują z niezmordowaną gorliwością. Tylko wytrwałą pracą nad rozwojem stosunków konstytucyjnych, nad ustaleniem [illegible]ad instytucyi liberalnych, stronnictwo [illegible]rnokonstytucyjne może się zabezpieczyć [illegible] powrotowi niebezpieczeństwa, jakiem niedawno groziło mu ministerstwo hr. Hohenwarta. „Nie przynosimy z sobą, mówi dalej zaproszenie, gotowego, nietykalnego programu, lecz przedłożymy zgromadzeniu do decyzyi projekt opracowany w ściślejszem kółku. Mniemamy, że możemy liczyć na poparcie, zalecając rozbiór spraw wyznaniowych i szkolnych, stosunków ekonomicznych i organizacyi stronnictwa.“ Ważnym jest jeszcze i ten szczegół, że program pomija różnicę dążności i przekonań, która w ostatnich czasach wprowadziła pewne rozprzężenie w obóz wiernokostytucyjny..

Ustawa o kumulacyi pewnych posad z mandatami poselskiemi natrafia w sejmie węgierskim, tak samo jak nowela wyborcza, na skryty opór żywiołów, które dotąd bezwarunkowo popierały gabinet dzisiejszy. Otwarty opór w obec tej ustawy byłby bardzo niepopularnym i narażałby łatwo na zarzut wyzyskiwania mandatu poselskiego, więc niektórzy deputowani zmierzają do celu inną mniej pewną, ale zato zupełnie osłoniętą drogą. Starają się bowiem doprowadzić zasadę ustawy do ostatecznej konsekwencyi, do takiego rygoryzmu, że tym sposobem cała reforma stałaby się wprost niewykonalną. Deputowani szczerze zajęci dobrem kraju, odkryją niezawodnie te zabiegi i zdołają sparaliżować je na samym wstępie.

W Berlinie nie spodziewają się wielkich korzyści z brukselskiej konferencyi dyplomatycznej, ani dla stosunków międzynarodowych, ani dla prawa międzynarodowego. Jestto tylko illustracya do przysłowia o lisie i kwaśnych winogronach. Dziennikarstwo berlińskie bowiem niechętnie patrzy na wszystko, co nie wyszło z inicyatywy rządu niemieckiego, a w niniejszym wypadku przybywa jeszcze ten drugi powód niechęci, że istotnie rząd niemiecki miał zamiar zwołania takiego kongresu i został wyprzedzony przez rząd rosyjski. Projekt rosyjski, który będzie przedmiotem obrad konferencyi brukselskiej, rozprawia w czterech rozdziałach i 76 artykułach, o prawach stron wojujących, ich stosunkach do osób prywatnych i represaliach, a zarazem zawiera przepisy o obleżeniach, bombardowaniu, obchodzeniu się z jeńcami i rannymi.

Trzebaby mieć chyba dar proroczy, ażeby odgadnąć najbliższy przebieg dzisiejszej tak chaotycznej gry stosunków francuskich. Jeżeli bowiem członkowie udzielnego zgromadzenia narodowego zapominają się tak dalece, że nieparlamentarnemi wyrazami i rozprawą na kije znieważają godność własną i izby, to można w każdej chwili oczekiwać, że tłumy roznamiętnione do najwyższego stopnia dadzą hasło wojny domowej i doraźnym zamachem rozstrzygną kwestyę, której Zgromadzenie narodowe dotąd rozwiązać nie zdołało. Jeżeli namiętności nie uspokoją się jak najprędzej, a prezydent nie zapanuje nad sytuacyą, to nowy zamach stanu Francya będzie mogła nazwać dobrodziejstwem. A do wykonania takiego śmiałego czynu nie potrzeba dzisiaj wcale geniuszu napoleońskiego, lecz tylko tak stanowczej energii, jaką posiada hiszpański generał Pavia, który przed kilku miesiącami wypędził kortezy hiszpańskie.

W Rzymie i innych miastach włoskich, obchodzono rocznicę ogłoszenia konstytucyi króla Karola Alberta z świątecznym nastrojem i taką okazałością, jak gdyby stan królestwa włoskiego nie pozostawiał nic do życzenia. A tymczasem troska o stan skarbu włoskiego dokucza nietylko ministrom, lecz także każdemu patryocie, który trzeźwiej ocenia położenie. Dzienniki włoskie zaczynają się oswajać z radą, którą ks. Bismarck miał dać ministrom włoskim w jesieni ubiegłego roku w czasie zjazdu monarchów i ponownie w tej chwili. Rada ta tak opiewa, że Włochy powinny utrzymywać nieliczną, ale dobrą armię, a natomiast zwrócić uwagę na jak najspieszniejsze uporządkowanie skarbu. Hasło to znajdzie dużo obrońców w chwili rozpisania nowych wyborów.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 13. czerwca.

Ƶ Miesiąc upłynął od sankcyonowania trzech ustaw wyznaniowych. Jeszcze nie zaszedł żaden wypadek, pociągający za sobą zastosowanie tych ustaw. Wiele dotąd czytaliśmy groźb z jednej, wojowniczych odpowiedzi z drugiej strony, ale jeszcze nie ma przykładu oporu przeciw nowym ustawom, a spodziewać się należy, że go nie będzie; władza, gotowa zawsze bronić naruszonych ustaw, ma prawo liczyć na rozum i paryotyzm duchowieństwa, iż zechce ono odróżnić ustawę obowiązującą od projektu ustawy. Nie ma więc żadnego faktu, któryby wymagał ostrej polemiki. Krzykliwy dziennik czesko-klerykalny *Czech* jest podobno tylko tłumaczem osobistych zapatrywań redakcyi tego pisma, przynajmniej *Volksfreund*, zasługujący na wiarę w takich sprawach, zaprzecza stanowczo, jakoby *Czech* był organem kardynała Schwarzenberga i jakoby przemawiał imieniem duchowieństwa czeskiego. To, co dzienniki teraz piszą, tak klerykalne, jak liberalne, jest odgłosem życzeń, nadziej i dążeń dwóch potężnych stronnictw, między któremi toczy się walka wiekowa na każdem prawie polu życia publicznego. Jest to walka duchowa, która nie zawsze prowadzić musi do starcia. Chwilą starcia były obrady nad ustawami wyznaniowemi, a do starcia przyszłoby także w razie naruszenia ustaw. Wśród walki duchowej obie strony rozmaitemi posługują się środkami zaczepnemi i obronnemi. Środki te występują w postaci przeróżnych wieści zmyślonych lub interpretacyj ustaw obowiązujących.

Przypominamy tylko cały szereg sensacyjnych wiadomości, kolejno za mylne uznanych, które spotkać można było w organach obu stronnictw. Jedno stronnictwo kościelne w głównych swych organach z początku pocieszało się nadzieją, że ustawy nie będą sankcyonowane, teraz zaś rozsiewa pogłoski, jakoby rząd niemiał odwagi lub siły wykonywać ustaw sankcyonowanych; część zaś stronnictwa liberalnego, może zaniepokojona temi bezpodstawnemi wieściami, z niepojętem niedowierzaniem wygląda akcyi rządowej w razie naruszenia ustawy, niepomna — że słabą byłaby władza państwowa, ktera dałaby się unosić sentymentom i wystąpiła z rygorem ustawy tam, gdzie tego konieczna nie zachodzi potrzeba, gdzie ustawy nie naruszono. Zresztą państwo byłoby w kłopocie, co uczynić i jakiej trzymać się drogi, gdyby chciało usłuchać rady dzienników. Już nie wspominamy o rozstrzelonych zdaniach kilku dzienników, ale weźmy

---

WYSTAWA DZIEŁ SZTUKI
WE LWOWIE.

Przez Edwarda Pawłowicza.

IV.

Są w naturze widoki, których żadne pióro opisać nie zdoła. Jak bowiem oddać słowem owe mgły lekkie a tak fantastyczne w górach, owe blaski słoneczne w rozlicznych barwach, rozsypane na ich wierzchołkach, lub na wód powierzchni, owe tajemnicze cienie nocy, ową przejrzystość i głębię niebios i mórz — jak oddać słowy tysiące tych drobnych odcieni, tych czarów natury, które umiejętnie zbiera baczny wzrok artysty, i daje nam z tego obraz za pomocą effektów kolorytu, światłocienia i perspektywy, tak złudny, że wprawia w zachwyt, że nawet mami najbystrzejsze nieraz oko?... To tylko artysta-malarz wykonać zdoła; i w tem to właśnie leży wyższość malarstwa nad słowem. Gudin, Calame, Aywazowski, pierwsi podobno dali popęd tej szkole pejzażystów, w której bogactwo zasobów palety co do kolorytu najgłówniejszą stanowi podstawę.

Świeżo nadesłany obraz Świeszewskiego *Jezioro Como* zaliczyć można do tej kategoryi krajobrazów. Wierny koloryt tego pogranicza włosko-szwajcarskiej natury, oddany z uczuciem i elegancyą, czyni ten obraz wielce zajmującym. Jakkolwiek artysta miał głównie na celu uchwycenie effektu, jaki sprawia odblask zachodzącego słońca na skałach ostatniego planu, co mu się udało znakomicie, nieco więcej energii w traktowaniu pierwszych planów, wody, oraz szerzej skomponowane grupy roślin i drzew, dodały by mu podług nas jeszcze więcej świetności. Obraz ten do najlepszych krajobrazów zaliczyć można.

Przed kilku dniami nadesłany obraz Jaroszyńskiego *Wóz ugrzęzły* przewyższa o wiele przysłanego dawniej *Lirnika.* Widoczny w nim postęp. Na drodze, zapewne podolskiej, przed mostkiem na wpół załamanym, stoi fornalka ugrzęzła w błocie. Koła jej brnąc po ciężkiej, rozmiękłej glinie, tak wreszcie głęboko przed mostem zapadły, że już dalej nędzne i zmęczone konie pociągnąć wozu nie mogą. Młody parobczak wypróbowawszy snać wszelkich w tym razie sposobów, nie widząc nikogo do koła, stoi przy wozie skrobiąc się w głowę, jakby chciał mówić: Co tu począć? Obrazek wyborny.

Nie możemy powiedzieć tego o *Scenie myśliwskiej* tegoż artysty. Krajobraz bowiem wiele do życzenia pozostawia, a grupy osób manierowane, nie mają dość swobody i prawdy. Są tam zapewne dobre wizerunki osób składających to myśliwskie towarzystwo.

Odstawa zboża Kowalskiego z Monachium, ma wiele zalet, które dowodzą, że artysta zna dobrze swój kraj i umie go malować. Piękny to zaprawdę przymiot, bo przynosi zaszczyt sercu artysty, a sztuce zapowiada jednego więcej sympatycznego pracownika. Na tym też gruncie możemy mu wróżyć świetne powodzenie. Jakże wybornie przypomina ten obraz nasze mgły jesienne, nasze drogi i mosty na partykularzu w tej porze. We wszystkiem tu prawda wybornie oddana. Ten wóz obładowany ciągniony przez trzy dworskie konie; ten parobczak, co zacinając konie zagląda pod siebie, jak głęboko też koła zagrzęzły? ta bryczka w dali we mgle tonąca, a unosząca zapewne właściciela lub oficyalistę, spieszącego po pieniądze; tyle tu prawdy z talentem oddanej, aż do ziół wodnych nad brzegiem strumienia! Obraz to niepospolitej artystycznej wartości.

Stacya pocztowa w Kaliskiem przez tegoż artystę z wielką prawdą oddana. Uwydatnił dobrze w niej charakter osób i kraju, oraz ten ruch i zamęt, jaki scenom podobnym towarzyszy. Szkoda tylko, że nie rzucił nieco światła choćby przypadkowego na osoby bliższe pierwszego planu, przez co by je lepiej uwydatnił, a dalsze by tem odsunął. Należałoby wymodelować więcej konie, których zresztą ogólny rysunek przypomina dobrze charakter koni pocztowych. Koloryt powietrza zastosowany trafnie. Ogół obrazu daje poznać artystę, który studjuje starannie naturę i chwyta ją żywcem — a co najważniejsza, patrzy na nią oczyma wykształconego człowieka.

Szwojnickiego Romana z Monachium, obraz *Z czasów wojennych* zaliczyć należy do znakomitszych krajobrazów wystawy; tyle w nim świeżości i prawdy. I on też uzbierał snać cenny zapas wrażeń i wspomnień z pod rodzinnej strzechy, którym żyje i karmi swą sztukę na obczyznie. Skarb to niepospolity, bo nic zeń nie uroniwszy, może się nim dzielić hojnie z innymi. Obraz przedstawia chatę wieśniaczą pod lasem, przy niej studnia, tuż kawalerzysta odpinający popręgę siodła, by konia napoić, co się niecierpliwi. Dziewczyna czerpiąca, wodę, kobieta u wrót patrzącą z ciekawością i niepokojem w stronę lasu, do którego ciągnie oddział powstańczy, z wielką prawdą oddane. Las szczególniej, ta rzecz arcytrudna, swoją wiosenną pokryta zielonością, malowany z taką prawdą w kolorycie i tak wybornie, że artystę śmiało postawić można w rzędzie pejzażystów, co zapowiadają znakomitą przyszłość krajowej sztuce.

Kościół św. Salwatora Ławrowskiego, nie jest bez zalet, szczególniej co do malowania partyi drzew; brak mu tylko harmonii w kolorycie, pod względem zastosowania drzew do obłoków. Grabiński w swoich studyach górskich wiele obiecywał szeroką manierą traktowania gór, w malowaniu wszakże drzew popadł w niepohamowaną manierę, z której się wydobyć nie może, jak to widzimy w jego *Górskim widoku.* W Gryglewskim nie spotykamy tej świetności w kolorycie, tej elegancyi w wykończeniu, do jakiej przywykliśmy i jakąśmy podziwiali w jego *Katedrze na Wawelu*, wewnątrz jej i zewnątrz, jako też w sali Podhorckiej itd. W *Ulicy kanonnej* razi nas pewna oschłość w malowaniu, w obu zaś wystawionych obrazach brak harmonii w kolorycie co do koloru nieba. Z dwóch jego wystawionych obrazów wolimy *Widok Cerkwi Wołoskiej.*

Piotrowskiego z Królewca *Na słówko*, skomponowany i malowany dobrze, posiada wszystkie przymioty rodzajowego obrazu, znać w nim pewną rutynę i wprawną rękę, braknie mu wszakże indywidualności, co go komunałem czyni.

Konie na pastwisku, przez Ajdukiewicza z Monachium, doskonale malowane. Ton obrazu silny, wykonanie śmiałe i pewne. Całość znakomita, wskazuje nam w tym artyście talent niepospolity.

Czachowski Władysław z Monachium, autor *Wstępującej do klasztoru dziewicy*, która mu w Europie tyle zjednała pochwał, przysłał *Trofea myśliwskie*. Jakkolwiek to przedmiot bezmyślny, wykonany zapewne jako studium w antraktach prac ważniejszych, wykazuje jednak swą techniką znakomity talent skończonego artysty, który snać panem już jest swej palety. Wszystko tu traktowane szeroko i łatwo. Koloryt, rysunek, prawda, nic nie zostawiają do życzenia —

np. zapatrywania jednego z pierwszych pisem wiedeńskich, które w ciągu 8 dni od d. 2 do d. 10 b. m. trzy razy zmieniło swe zdanie w sprawie ks. Prata. Pierwotnie przyznało to pismo w artykule wstępnym z d. 2. b. m., że państwo nieposiada żadnego środka mieszania się do tej sprawy, że atoli księża powinni być wykluczeni od biernego prawa wyborczego; następnie d. 9. b. m. tj. — w tydzień później — broniło zacięcie zdania, że w danym wypadku zachodzi naruszenie immunitatis poselskiej, że zatem rząd powinien pociągnąć ordynaryat trydencki do odpowiedzialności; wreszcie d. 10. b. m. pisało, że nastąpić to powinno nie na tej podstawie, lecz na podstawie §. 18 ustawy o zewnętrznych stosunkach prawnych kościoła katolickiego. Pisząc do dziennika urzędowego, nie posuwamy się do prawa wyrażenia zdania osobistego w sprawie powyższej — byłoby to zwłaszcza rzeczą niebezpieczną w czasie *saison morte* — lecz zwrócić chcieliśmy uwagę na anomalię troistego zdania tak odmiennego w *Nowej Pressie*, stojącej dziś niemal na czele malkontentów.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya-Węgry. W ministerstwie handlu — pisze wiedeński korespondent *Bohemii* — panuje obecnie ruch bardzo ożywiony z powodu budowy kolei żelaznych przez Radę państwa uchwalonych. Budowa ta znacznie już postąpiła naprzód a mogła jeszcze dalej postąpić, jeżeliby koncesyonaryusze przystąpili byli do dzieła z taką samą gorliwością, jak organ ministerstwa handlu. W obec małej liczby urzędników zajętych w departamencie kolejowym, zasługują na zupełne uznanie ich nadzwyczajne prace dokonane bez ujmy dla bieżących czynności. Zarzut podniesiony przez pewien organ, że aparat departamentu kolejowego jest niedostatecznym w obec dzisiejszych robót kolejowych, uważać należy w obec prac wykonanych za uznanie a nie za naganę. Ten rozwój czynności kolejowych ma spowodować utworzenie trzeciej sekcyi, do której należeć będą wszystkie sprawy kolejowe.

— Główny organ frakcyi młodoczeskiej *Narodni listy* zapowiada, że frakcya ta wystąpi w drugiej połowie b. m. z samodzielną listą kandydatów na opróżnione krzesła poselskie. Zarazem wezwani zostają wyborcy, ażeby swoje życzenia podawali do wiadomości naczelnika młodoczeskiej agitacyi wyborczej dr. Sladkowskiego. Artykuł cały kończy się dość wyraźnem wypowiedzeniem walki stronnictwu staroczeskiemu, które dotąd pewnem jest swojego tryumfu.

— O rokowaniach zawiązanych w Petersburgu w sprawie reformy stosunków cłowych i o przyrzeczenich rossyjskich delegatów podaje *P. Lloyd* następujące szczegóły: Co do ustanowienia urzędu cłowego naprzeciw Skały, czego izba handlowa usilnie się domaga, rząd rossyjski nie uznał wprawdzie rzeczywistej potrzeby ale oświadczył gotowość zbadania stosunków obrotowych za pomocą komisyi lokalnej, poczem powziętą będzie stanowcza uchwała. Na życzenie austryackich i węgierskich delegatów już teraz przyrzeczonem zostało otwarcie przynajmnicj jednego przejścia (*point de passage*). W zasadzie zgodzono się na ustanowienie urzędu cłowego pomiędzy Podmajdanem a Tomaszowem i Kozaczówką a Nowosielicami, jeżeli zapowiedziane na lato dochodzenia miejscowe wypadną pomyślnie i wykażą potrzebę ustanowienia takiego urzędu. Na wszelki wypadek zapewnionem zostało utworzenie urzędów cłowych między Dołgobiczowem a Drużkopolem, pomiędzy Radziwiłłowem a Wołoczyskami wreszcie pomiędzy Wołoczyskami a Husiatynem. Tylko wyznaczenie miejscowości i określenie kategoryi urzędu cłowego pozostawiono dochodzeniom miejscowym. Ponieważ tylko urzędy cłowe położone przy kolejach żelaznych mają prawo przekazywać do wymiaru cła innym urzędom cłowym, mianowicie położonym wewnątrz kraju, przeto porozumiano się, że to prawo od czasu do czasu na życzenie naszego rządu będzie rozszerzone. Dalej zapewniono podniesienie punktów przewozowych w Szyczu i Łazku Zeblikowskim do rzędu zapór cłowych mających rozleglejszy zakres, jeżeli odbyte w lecie dochodzenia miejscowe wykażą pomyślny rezultat. W zasadzie zgodzono się także na upoważnienie urzędów cłowych trzeciej klasy w Rataju, Sandomierzu i zapór cłowych w Szyczu i Baranie do pertraktacyi cłowych przy przywozie win austryackich i węgierskich. Warunkiem pod tym względem jest skonstatowanie potrzeby ze strony komisyi miejscowej. Ustanowienie urzędu cłowego w Drużkopolu zapewniono bezwarunkowo. Kompetencya zapór cłowych rozszerzoną zostanie na wysełanie pewnych artykułów dla codziennych potrzeb ludności granicznej. Ponieważ różne zażalenia podniesiono przeciw wymaganym w Rosyi kilkakrotnym deklaracyom, przeto oświadczyli delegaci rosyjscy, że w położonych przy kolei żelaznej urzędach cłowych towar przyjmowany będzie już z kartą frachtową a deklaracya według kategoryi urzędu dokonaną być może w przeciągu pięciu, względnie czternastu dni, że wreszcie to uproszczone postępowanie zastosowane będzie do wszystkich urzędów cłowych. W interesie obrotu zgodzono się, ażeby razem pomieszczone były austryacko-rosyjskie graniczne urzędy cłowe i ażeby na kolejach łącznych zasada ta była w życie wprowadzoną. Co do istniejących kolejowych urzędów cłowych, wykonanie tej zasady zawisło od stosunków miejscowych a głównie od tej okoliczności, czy potrzebną byłaby budowa nowych i korzystnych lokalności. Zgodzono się na to, że przy towarach, które jako nowe po raz pierwszy w handlu się pojawiają a tem samem nie mogą być objęte deklaracyą, kara nie będzie ściąganą. Co do postępowania przy ocleniu wartości, urzędy cłowe otrzymają polecenie, ażeby w razie złożenia nadto nizkiej deklaracyi, przysługujące im prawo składania deklaracyi zakupna wykonywali, jeżeli na to zezwala napływ towarów, natychmiast i przed upływem oznaczonego maximum 48 godzin, albo ażeby w takim razie przeprowadzili z towarem pertraktacyę cłową i na wypadek zakupna towaru wyplacili natychmiast deklarowaną wartość wraz z dodatkami 5%. Z rosyjskiej strony objawiono życzenie, ażeby transport bydła rogatego do Austryi odbywał się bezpośrednio koleją żelazną do zakładu kontumacyjnego, ażeby w tych zakładach dozwoloną została interwencya rosyjskiego weterynarza znającego miejscowe stosunki, ażeby w Nowosielicy wozy naładowane zbożem nie potrzebowały zostawiać zaprzęgu i nie były transportowane siłą ludzką na znacznej przestrzeni do urzędu cłowego, ażeby w Husiatynie zbudowany został dla obrotu granicznego wspólnym kosztem obu rządów most z uwolnieniem od opłaty myta, wreszcie ażeby w zasadzie przyznane zniesienie okręgu cłowego w Brodach nie zostało odroczone na znaczny przeciąg czasu. Co do tych życzeń nastąpi jeszcze oświadczenie austryackich ministerstw spraw wewnętrznych i skarbu, poczem dalsze rokowania będą odroczone do jesieni b. r. W czasie przerwy odbędą się dochodzenia, na których podstawie zapadnie ostateczna decyzya.

Francya. Jeden z przywódzców prawicy, deputowany Pradié, ogłasza w *Journal des Debats* następujące oświadczenie:

„Ciągle jeszcze utrzymuje się pogłoska, jakoby kilku członków klubu, noszącego moje nazwisko, czyniło zabiegi w Izbie celem pozyskania większości dla wniosku, żądającego, aby Zgromadzenie narodowe przedłużyło swoje pełnomocnictwo do r. 1879. Pogłoskę tę powtarzają uporczywie tak krajowe jak zagraniczne dzienniki. Ja i moi przyjaciele polityczni będziemy bardzo wdzięczni dziennikom, które pogłoskom tym zaprzeczą i zechcą dać prawdziwy wyraz naszym zapatrywaniom na sprawy bieżące.

Sądząc po tem, co się dzieje w prawem i lewem centrum, zdaje się, że nie nadeszła jeszcze chwila działania. Lecz chwila ta nadejdzie, a doświadczenie z 16. maja uczy, że nasza interwencya nie była zbyteczną, gdy chodziło o utrzymanie porządku i utworzenie większości; interwencya ta stanie się jeszcze bardziej potrzebną w przededniu rozwiązania Zgromadzenia narodowego. Rozsądek nakazuje, abyśmy aż do tego czasu pozostawili innym przedsiębranie kroków stanowczych, z których wszystkie, różnemi tylko ścieżkami, prowadzą do katastrofy. Przyjaciele moi, którzy sami tylko może posostaną nieskompromitowani, będą zapewne naówczas w położeniu postawienia wniosków, na które większość przystanie. Lecz widoki te nie zmniejszają smutku, jaki moich przyjaciół ogarnia na widok usiłowań, podjętych w jak najlepszych zamiarach, a zmierzających tylko do tego, aby Zgromadzenie narodowe przed czasem rozwiązać“.

— Jeden z dzienników amerykańskich ogłasza pierwszy artykuł polityczny Henryka Rocheforta, napisany po ucieczce z Kaledonii. W artykule tym znajduje się między innemi taki ustęp: „Zapytywano mię, czy władza, którą marszałek Mac Mahon chce przywłaszczyć sobie na lat siedm, może być dla republikańskiej formy rządu niebezpieczną czy nie? Przyznam się, że nie znam prawdziwych zamiarów i dążności marszałka Mac-Mahon, który jedną nogą stoi w obozie bonapartystowskim a który niezawodnie żałuje, że nie może mieć na wszelki wypadek jednej jeszcze nogi w obozie legitymistycznym. Według mego zdania nie zabraknie nam nigdy pretendentów. Dawniej wychodziła despotom zawsze na dobre zasada: *Divide et impera.* Dziś maxyma ta znów powraca, lecz obecnie zwraca się ona przeciw autokratom: dziś rządzi republika, ponieważ despoci się kłócą. Mac-Mahon, którego prawica wyniosła, został przez tę samą prawicę zaczepionym. W parlamentarnej tej bitwie postąpił on sobie tak samo zręcznie jak w bitwach innego rodzaju. Prawe ramię utracił w osobie ks. Broglie'go; reszta ciała dostała się pod koło a nie potrzeba na to wielkiej przenikliwości i daru jasnowidzenia, aby przepowiedzieć, że do trzech miesięcy marszałek Mac-Mahon powtórzy słowa Neya powiedziane pod Waterloo: „Patrzcie jak pada marszałek Francyi“.

— Komisya Zgromadzenia narodowego, która się zajmowała sprawdzeniem wyboru deputowanego Bourgoinga, uchwaliła zaproponować Izbie uznanie tego wyboru za ważny, albowiem mimo obiegających pogłosek o niesłychanych nadużyciach przy wyborach nie otrzymała komisya ani jednego protestu, któryby był w stanie zakwestyonować na seryo ten wybór. Wskutek tej uchwały komisyi prefekt departamentu Niévre, Sazerac de Forge podał się do dymisyi. W piśmie do ministerstwa spraw wewnętrzych, którego liczne odpisy w Zgromadzeniu narodowem obiegają, usprawiedliwia Forge swą dymisyę tem, iż Bourgoing zapewniał go przed swym wyborem o wielkiej przyjaźni dla rządu marszałka Mac-Mahona i że dopiero po wyborze zrzucił maskę i przedstawił się swoim wyborcom jako imperyalista najczystszej wody. Forge utrzymuje, iż woli, aby go uważano za oszukanego przez Bourgoinga, niż aby mniemano, że on stał się współwinnym tego wyboru.

— Monarchistom francuskim zniknął już — pisze *Köln. Ztg.* — ostatni promyk nadziei. Uchwalenie „dobrej“ ustawy wyborczej miało poprzedzić rozwiązanie Izby, poczem za pomocą organów rządowych zamierzano tak pokierować powszechnemi wyborami, iżby przyszłe Zgromadzenie narodowe składało się z przeważnej większości monarchicznej. Lecz na posiedzeniu Zgromadzenia narodowego z 10 b. m. uchwalono po namiętnych i burzliwych rozprawach 348 głosami przeciw 337 na wniosek deputowanego lewicy Lafayetta, utrzymanie postanowień dotychczasowych o wieku wyborców do rad departamentowych. Izba będzie musiała to postanowienie powtórzyć przy politycznej ustawie wyborczej, lecz nie ulega żadnej wątpliwości, że deputowani prawicy starać się będą uchwalić inne postanowienie co do wieku wyborców do rad municypalnych i do Zgromadzenia narodowego. Prawo powszechnego głosowania uratowanem zostało przy wyborach municypalnych, a tem samem rząd marszałka Mac-Mahona w przeciągu nie spełna miesiąca po raz trzeci poniósł dotkliwą porażkę.

— W sprawie zamierzonego wystąpienia bonapartystów w obronie prawa powszechnego głosowania pisze *Siecle*: „Z pewnego źródła dowiadujemy się, że bonapartyści wystąpią przy pierwszej lepszej sposobności w obronie prawa powszechnego głosowania. W kołach parlamentarnych utrzymują, że prezydent tej frakcyi zabierze w tej sprawie głos z trybuny. Oświadczy on, mówią, w imieniu swoich przyjaciół politycznych, że zasada prawa powszechnego głosowania jest dla jego stronnictwa rzeczą świętą i że deputowani tego stronnictwa stanowczo sprzeciwią się wszelkim wnioskom, któreby dążyły do zmian pod względem wieku i miejsca zamieszkania wyborców. Poszanowanie to dla zasady powszechnego głosowania ze strony frakcyi odwołania się do narodu wzbudzałoby w nas wielki respekt, gdyby frakcya ta dawniej była powzięła myśl wystąpienia ze swą deklaracyą a nie dopiero wówczas, gdy przyjęcie projektu deputowanego Batbie okazało się bardzo problematycznem, i gdy minęło już niebezpieczeństwo otrzymania drugiego poprawnego wydania ustawy 31. maja 1848. Zdaje nam się, że względy te zmniejszają bardzo zasługi bonapartystów; i że wyborcy przyjmą ze śmiechem oświadczenie bonapartystów, o którem mowa“.

— Na posiedzeniu Zgromadzenia narodowego 12. czerwca, załatwiono w obradach szczegółowych ustawę o wyborach municypalnych. Izba postanowiła przystąpić do trzeciego czytania ustawy. Bethmont interpeluje w imieniu lewicy o zachowanie się rządu w obec stronnictwa, które lekceważy uchwałę wszechwładnego Zgromadzenia narodowego i stawia mu opór. Uzasadniając interpelacyę, nagania Bethmont wczorajsze słowa ministra spraw wewnętrznych, i obwinia go, że nie broni dostatecznie praw deputowanych, a oskarża ministeryum, iż wspólnie trzyma z bonapartystami. Minister spraw wewnętrznych Fourtou oświadcza, iż nic nie cofnie z wczorajszych słów swoich, i mówi, że władza bezpieczeństwa publicznego dopełniła powinności swojej. Zamach na Gambettę da się aż do pewnege stopnia wytłómaczyć nieszczęśliwem słowem przez niego użytem. Jako minister Mac-Mahona, będzie umiał zjednać poszanowanie jego rządom i bronić spokoju. Każdy, ktokolwiek zwróci się przeciw władzy rządowej marszałka, znajdzie przeciw sobie ministeryum. Picard domaga się wotum nieufności dla ministra spraw wewnętrznych; lewica wnosi porządek dzienny, uznający wyjaśnienia ministra za niedostateczne. Zgromadzenie wszelako uchwala 377 głosami przeciw [illegible] proste przejście do porządku dziennego.

— Program lewego środka liczy obecnie 131 podpisów, między którymi Thiersa Ks. Audiffret-Pasquier oświadczył delegowanym lewego środka: Podpisani w liczbie 53 na programie prawego środka gotowi są przystąpić do programu lewego środka pod warunkiem, że mianowany będzie wiceprezydent Rpltej a Zgromadzeniu narodowemu służyć będzie prawo, po upływie siedmiolecia Mac-Mahona zmienić ustawy i naznaczyć formę rządu. Thiers oświadczył się przeciw temu ostatniemu warunkowi. Na wczorajszem zebraniu ministrów Mac-Mahon polecił użyć wszelkich dróg, aby w ciągu tej sessyi niedopuścić rozpraw politycznych. W skutek tego robiono u skrajnej prawicy kroki, chcąc skłonić Dahirela do cofnięcia wniosku, aby izba zrobiła wybór między monarchią a republiką. Słychać, że gdy przyjdzie do sprawozdania wyboru Bourgoinga, minister spraw wewnętrznych Fourtou odczyta list marszałka, który wyświeci manewra wyborcze Bourgoinga.

Anglia. W Izbie niższej podsekretarz spraw zagranicznych 11. czerwca oświadczył na zapytanie Hauburego, iż Grecya objawiła zamiar mianowania reprezentantów dyplomatycznych przy dworach europejskich. Anglia zrobiła rządowi greckiemu przedstawienie z powodu greckiego długu publicznego. Podsekretarz kolonij na zapytanie Mac Arthura oświadczył, że nadszedł raport o zamierzonem odstąpieniu archipelagu Fidżi, ale musi odmówić wszelkiego wyjaśnienia.

Włochy. W Wenecyi 12. b. m. otwarty został kongres katolicki. Przewodniczącym wybrano księcia Salviati. Obecnych było 500 osób, między niemi trzech biskupów. Były deputowany d'Ordes-Reggio przemawiał przeciw liberalnym katolikom.

Kongres uchwalił: 1) zalecić katolikom, aby za poprzedniem upoważnieniem ze strony duchownej przyjmowali funkcye w kongregacyach dobroczynności; 2) aby starali się o to, by nauka w szkołach municypalnych udzielaną była w duchu chrześcijańskim, i aby w tym celu brali udział w wyborach administracyjnych. 3) Wreszcie uchwalił kongres utworzenie komisyi mającej się zająć zakładaniem uniwersytetów.

---

prócz jednej chyba rzeczy, iż pragnęlibyśmy tu widzieć coś z utworów tego artysty, w czemby się myśl jego odbiła.

Na tem kończymy nasz pobieżny przegląd z działu obrazów rodzajowych i krajobrazów. Dział ten, jak to już powiedzieliśmy, najliczniej jest reprezentowanym. Przyczyna tego jasna. Ogólny poziom dzisiejszy wykształcenia społeczności o tyle już jest podniesionym, że sztuka obojętną jej być nie może; owszem, niedawno jeszcze będąc dla niej tylko zbytkiem lub sprzętem konwencyonalnym salonu, stała się już dziś istotną potrzebą. Ogół wszakże nie dorósł jeszcze do tej miary, by sztuka była mu dostępną w wyższych swych sferach; gdzie aby zrozumianą być mogła, czy to w historycznej czy w religijnej swej treści, potrzeba pewnego przygotowania i stosownego wykształcenia i nastroju, do którego nie zawsze usposobieni jesteśmy. Tymczasem obraz rodzajowy lub krajobraz stojąc na wysokości pojęć ogółu, dając nam sceny z życia, którego sami jesteśmy aktorami lub widzami — jest w każdej chwili przystępny i lekkością treści pożądany dla wszystkich. Dla tego to spotykamy nierzadkie objawy niezadowolenia lub zachwytu całych tłumów, w obec scen rodzajowych lub krajobrazów, gdy tymczasem obraz historyczny, nawet rzeczywistej wartości, zwraca tylko uwagę znawców sztuki, lub umysłem oswojonych z utworami głębszej treści. Wziąć trzeba nadto w rachubę i prąd czasu, który coraz to bardziej zaciera pojęcia idealne, a wzniosłość charakterów coraz mniej zrozumiałą czyni.

Hiszpania. Z Bayonny otrzymuje *Vaterland* następującą korespondencyę z 9. b. m.: „Jenerał Lizarraga wkroczył na czele trzeciego i czwartego batalionu kastylijskiego, dziewiątego nawarskiego i jednego batalionu aragońskiego do prowincyi Huenca w Aragonii; po drodze witał go lud wszędzie bardzo sympatycznie. Inna kolumna pod jenerałem Mareo wkroczyła również do Aragonii i zajęła miejscowość Molina, gdzie 214 rekrutów republikańskich przeszło na stronę Karlistów. Jenerał Palacios stał w ostatnich czasach między Alcala de Chisvert i Vinaroz, w pobliżu ujścia rzeki Ebro. W Alcala, na południe od Vinaroz, urządzono pałac markiza Viloris dla Don Alfonsa. W Maestrazgo przywrócili Karliści środki komunikacyjne.

Jenerał Vallés wyszedł na czele 3000 ludzi na spotkanie infanta; żołnierze ci ubrani są w szafirowe mundury; karabiny ich są konstrukcyi Remingtona. Pułk ten ma muzykę wojskową, składającą się z 60 muzykantów; artylerya jego posiada dwa działa odtylcowe najnowszej konstrukcyi. Lizzarraga otrzymał również kilka dział odtylcowych.

Tristany, stojący obozem w Lerida, uorganizował pospolite ruszenie w Katalonii. 26. maja zaatakowali pułkownicy Mora i Prades na czele 800 ludzi nieprzyjaciela pod Salamo w Katalonii, przyczem wzięli do niewoli 80 strzelców batalionu Reus. Marszałek Elio udał się ostatniemi dniami do Pau we Francyi, zkąd odjeżdża do Paryża w misyi dyplomatycznej.

Brygadyer republikańskiego korpusu inżynierów, Allemanny, który niedawno wraz z dwoma synami przeszedł do Karlistów, zamianowany został przez Don Carlosa dyrektorem korpusu inżynierów. Straż cłowa i żandarmi, którzy na rozkaz Serrana odkomenderowani zostali do armii północnej i czynny brali udział w bitwach pod Bilbao, wypowiedzieli posłuszeństwo w Vitoryi. Oświadczyli oni wprost marszałkowi Concha, iż nie mają obowiązku walczyć przeciw Karlistom. Dodać zresztą należy, iż pobierają obecnie tak małą płacę, że nie mogą z niej utrzymać swoich rodzin. Tem tłumaczyć sobie należy doniesienie dziennika urzędowego, że strażnicy cła i żandarmi armii północnej zastąpieni zostaną wojskiem liniowem.

Pod San Sebastian stoi 8 batalionów z dwoma moździerzami i ośmiu działami.“

— *Imparcial* donosi, że rząd hiszpański na wypadek śmierci dzisiejszego papieża zamierza reklamować prawo założenia *veto*, które przysługiwało dawniej królom hiszpańskim przy wyborze papieża.

— Z Hendaye 11. czerwca telegrafują, że liczne oddziały karlistowskie w Biskai zbuntowały się przeciw Don Carlosowi pod hasłem „niech żyją *fueros*. Don Carlos kazał przywódzców rozstrzelać.

Zajścia w Paryżu i Wersalu.

Nadeszły już szczegółowe sprawozdania o burzliwem zajściu na posiedzeniu Izby wersalskiej z 9. b. m. Korzystamy z nich o ile uzupełniają znane już czytelnikom naszym doniesienia telegraficzne.

Po interpellacyi Girerda w sprawie odezwy komitetu odwołania się do narodu i po oświadczeniu ministra sprawiedliwości, że nie ścierpi istnienia tajnych komitetów, zabrał głos przywódzca bonapartystów:

R o u h e r: O dokumencie tym dowiedziałem się dopiero po przybyciu do Wersalu. Nie wiem, czy on jest autentycznym czy fałszowanym, mogę jedynie zapewnić, że w Paryżu nie istnieje wcale komitet centralny odwołania się do narodu, i że p. Bourgoing o tym dokumencie nie miał żadnej wiadomości. W każdym razie potępiam treść tego dokumentu, mianowicie o ile się odnosi do armii terrytoryalnej i o ile stara się wywrzeć nacisk na bojaźliwych i niezdecydowanych. Wszystko to jest godne ubolewania, dziękuję przeto rządowi, że manewry takie gani i potępia (*niepokój i przerywania na lewicy.*) Uważam przytem za potrzebne dodać, że sprawdzenie autentyczności tego dokumentu byłoby dla wszystkich pożądanem. Nie mam bowiem dowodu, że dokument ten nie pochodzi ze strony, której chodziło o fortel w duchu przeciwnym (*poruszenie na lewicy,*) Jeżeli jednak autentyczność dokumentu zostanie udowodnioną, natenczas my pierwsi potępimy go energicznie (*nowy niepokój na lewicy.*) Nie pojmuję rzeczywiście, co mają znaczyć te nieustanne przerywania. Chodzi tu o dokument, którego charakter dotychczas nie jest znany. Domagam się więc śledztwa; czegóż więcej Panowie chcecie odemnie? (*bardzo dobrze.*) Proszę rządu, by dochodził, czy komitet odwołania się do narodu istnieje, lub nie, i czy komitet taki ma stosunki z departamentami. Ręczę honorem, że nic nie wiem o istnieniu takiego komitetu. A teraz oczekujmy rezultatu śledztwa; przyrzekam panom, że po jego ukończeniu nie omieszkam wyciągnąć zeń odpowiednich wniosków (*poruszenie i szmer.*) Minister spraw wewnętrznych F o u r t o u oświadcza, że w razie wykrycia komitetu, rząd zarządzi przeciw niemu energiczne środki.

G a m b e t t a: „Zapomniano tu o najważniejszej stronie dokumentu. W sprawę tę wmięszani są ministrowie finansów i wojny. Uderzającym jest związek, jaki zachodzi między przyrzeczeniami, zawartemi w dokumencie a objawami na które codzień patrzymy. Mam tu na myśli tendencye ministra wojny w obsadzeniu posad bonapartystami (*szmer, oklaski na lewicy.*)

Dokument o którym mowa jest o tyle ważnym, o ile wspomina o karygodnym współudziale pewnych agentów rządowych. Jest to ta sama sympatya, której *Journal Officiel* codzienne daje dowody, a która musiała zwrócić naszą uwagę.

Gabinet powinien się zupełnie oczyścić z podejrzenia o stosunki z ową pogardzaną frakcyą (*oklaski na lewicy*). Ponieważ pan Rouher obiecuje sam przybyć na rozprawy po ukończonem śledztwie, żądam, aby raport p. ministra był dokładnym. Wątpię jednak czy w takim razie minister, którego nam na myśli, zajmować będzie jeszcze swoją posadę“.

R o u h e r: „Przybędę niezawodnie, i będę z pewnością punktualniejszym, niż pan Gambetta wobec ankiety, która sprawę jego badać miała (*brawo na prawicy*).

Jenerał C i s s e y (wiceprezydent). Dokument ów odnosi się głównie do oficerów uwolnionych ze służby, którzy nie podlegają ministerstwu wojny. Co się tyczy innych oficerów, to śladów o nich nie można znaleźć w ministerstwie finansów, ponieważ płace pobierają oni od swoich korpusów. To jednak rzecz niezawodna, że wielu pensyonowanych oficerów miało przy gwardyi cesarskiej dochody, których obecnie nie mają.

G a m b e t t a: Nie chcę podejmować rozpraw na nowo. Oświadczam tylko p. Rouherowi, że oskarżenie przeciw mnie podniesione i ton, obliczony na to, aby mnie rozdrażnić, nie osiągnęły zamierzonego celu. Ankiecie o której mowa, odmówiłem wyjaśnień. Lecz są tu ludzie, którym odmawiam prawa wydawania sądu o rewolucyi 4. września (zwracając się do bonapartystów:) są t o n ę d z n i c y, którzy.... (*hałas; do porządku!* na prawicy; *brawo!* na lewicy.)

Prezydent B u f f e t: Jeżeli p. Gambetta nie cofnie słów swoich, będą zmuszony wezwać go do porządku, ponieważ zawierają one obelgę przeciw członkowi tej Izby (głosy z lewicy: *w takim razie wszystkich nas wezwij pan do porządku!)*

G a m b e t t a: „To prawda; słowa moje zawierają nietylko obelgę, lecz napiętnowanie. Właśnie dlatego nie cofnę ich.

P r e z y d e n t: „Wzywano pana Gambettę po raz drugi do porządku a to z zanotowaniem w protokole.

R o u h e r wstępuje na trybunę. Lewica obsypuje go inwektywami

C a z o t. Oddaj nam pan wprzód Alzacyę i Lotaryngię! (*Brawo po lewicy.*)

P r e z y d e t: Panie Cazot wzywam pana do porządku, a jeżeli usłyszę jeszcze jaki obelżywy wyraz, zarządzę bezzwłocznie cenzurę.

R o u h e r: „Słowa Gambetty nie są w stanie dotknąć ani mego honoru ani charakteru. Nie przyznaję mu prawa piętnowania kogokolwiek (*ogromna wrzawa na lewicy*).

P r e z y d e n t: Jeżeli hałas nie ustanie, zawieszę posiedzenie.

R o u h e r: Na słowa Gambetty odpowiadam najzupełniejszą pogardą (*ogromny tumult na lewicy*).

P e r i n: Gambetta mówił w imieniu nas wszystkich.

P r e z y d e n t: Panie Perin, wzywam pana do porządku.

L o c k r o y: Wszystkich nas wezwij pan do porządku:

P r e z y d e n t: „To, co się tu dzieje, jest skandalem.“

Na tem skończyło się posiedzenie.

Skandal wszczęty w Izbie przeniósł się na kurytarze parlamentu. Gdy Rouher, wyszedłszy z garderoby przechodził koło buffetu, zaczepiony został przez radykalistę Jules Ferry słowami: „Nie ulega żadnej wątpliwości, że istnieje tajny komitet odwołania się do narodu i że u p. Rouhera odbywa posiedzenia“. Rouher zatrzymał się i rzekł: „Mój panie, zapewniam pana stanowczo, że u mnie żaden komitet posiedzeń nie odbywa“. — „Zobaczymy to później!“ krzyknął Gambetta, a na te słowa inni deputowani radykalni, jako to Perin, Lockroy, Germain Casse zaczęli się cisnąć do Rouhera i krzyczeć: „A Alzacya i Lotaryngia? Oddaj nam pan wprzód Alzacyę i Lotaryngię!“ Nadbiegło na to kilku przyjaciół Rouhera i wszczął się ścisk, z którego minister cesarski wyszedł z połamanym cylindrem.

Deputowany G a l l o n i d' I s t r i a, korsykanin, najzapaleńszy z Bonapartystów. przystąpił do Gambetty i rzekł: „Nazwałeś nas pan nędznikami na posiedzeniu, gdzie was było 200 przeciw 20 naszych. Teraz ja mówię panu w oczy: Pan sam jesteś nędznikiem! jesteś nędznikiem! jesteś nędznikiem!“ Ścisk powstawał coraz większy a Bonapartyści Levert i Abbatucci zaledwie wyprowadzili zeń Rouhera. „*Sacré nom d' un chien*“, wołał za nimi szyderczo radykalista Germain Casse, „ja nie jestem parlamentarzystą!“ — „Dość spojrzeć na pana, aby się o tem przekonać“ — odpowiedział mu na to jeden z deputowanych prawicy, który właśnie przechodził tamtędy.

Nazajutrz, gdy Gambetta na kilka minut przed odejściem pociągu do Wersalu, pojawił się na dworcu kolei St. Lazare w Paryżu, przystąpił do niego były kapitan gwardyi cesarskiej, nazwiskiem Casanova, i rzekł: „Wczoraj poważyłeś się pan nazwać bonapartystów nędznikami. Ja jestem bonapartystą i, pamiętaj pan sobie, zabraniam panu obrażać nas.“

Gambetta, zagabnięty niespodzianie, nie wiedział co odpowiedzieć, ale towarzyszący mu deputowany Guyot Montpayroux przywołał agenta policyjnego i kazał mu aresztować zuchwalca, co ośmielił się obrazić deputowanego. Gdy agent wahał się, zaczęli radykalni deputowani Brisson, Adam Lockroy i inni krzyczeć, że rząd umyślnie wysełą na dworzec bonapartystycznych agentów, aby ośmielić tłum do znieważania deputowanych lewicy Ponieważ jednak w tej chwili dano sygnał do wsiadania, przeto zajście to skończyło się na tem.

Na drugi dzień 11. b. m. ponowiły się te sceny skandaliczne.

W Zgromadzeniu narodowem kwestor Baze interpelował rząd w sprawie powyższego zajścia. Minister spraw wewnętrznych odpowiedział, że rząd otrzymał dotąd w tym względzie same sprzeczne wiadomości. Dwa tylko fakta zostały skonstatowane, a to że z jednej strony nadużyto władzy publicznej, z drugiej zaś podniesiono bunt przeciw dzielnym ludziom, których zadaniem jest strzedz porządku publicznego. Baze odpowiedział, że z odpowiedzi ministra jest zadowolonym. Na tem skończyło się posiedzenia, a deputowani odjechali w znacznej części do Paryża. Wieczór na dworcu St. Lazare zaszedł znany już wypadek obicia Gambetty, którego deputowany Ordinaire zasłonił od dalszych razów. Napastnika, hr. St. Croix, aresztowano. Gambetta nosi na twarzy ślady uderzenia. Hr. St. Croix wyznał w komisaryacie policyi, że umyślnie udał się na dworzec, aby obić Gambettę i prowokować go. Aresztowany był podoficerem przy cesarskiej gwardyi.

L'Ordre donosi, że dnia 11. b. m. wywprawiono p Rouherowi przy powrocie jego do Paryża owacyę, aby mu wynagrodzić zniewagę, jaka go spotkała w Zgromadzeniu narodowem ze strony zagorzalców radykalnych. Licznie na dworcu kolei zebrana ludność powitała wysiadającego z wagonu byłego ministra, odkryciem głowy oddając, jak powiada *l'Ordre*, hołd charakterowi i stanowisku p. Rouhera.

Zajścia te skandaliczne wywołane zuchwałem i prostackiem wystąpieniem Gambetty, spotęgowały do najwyższego stopnia rozdrażnienie między stronnictwami.

Dzienniki republikańskie rywalizują z bonapartystowskiemi w wynajdowaniu coraz to nowych obelżywych epitetów, któremi obsypują nienawistnych sobie przywódzców. *Monitor* bonapartystów *L'Ordre* nazywa Gambettę stale „*le borgne de Cahors, canaille, ivrogne, voleur*“, a *Pays* w artykule pełnym najobelżywszych wyrazów, pisze między innemi:

„To jedno nas zadziwia, że dotychczas nie dano pijakowi temu (Gambecie) *un coup de pied* w ową część ciała, którą on w czasie obrony kraju tak walecznie nadstawiał nieprzyjacielowi. Odkądże to wolno łotrowi ciskać obelgi na uczciwego człowieka, odkądże tchórzowi przysłuża prawo lżyć walecznego, a republikanowi nazywać imperyalistę nikczemnikiem? Patrzcie, jak podłymi są ci ludzie! Zebrali się w bandę aby rzucić się na małe grono zwolenników odwołania się do narodu. Gdy widzą bonapartystę, zdaje im się, że już ktoś za kołnierz ich chwyta. Wietrzą Cayenne jak zbrodniarz szubienicę....

Nędznicy — to wy, ludzie „Obrony narodowej“, tygrysy czy małpy, Gambettowie czy Cremieux, wy Falstaffowie prowincyonalni, którzyście jedli, pili, kurzyli, sprowadzali zepsucie do Marsylii, Lyonu i Bordeaux, podczas gdy Francya wydawała swój grosz ostatni, sączyła ostatnią kroplę krwi....

Nędznicy to wy, którzyście nie walczyli, wy nikczemni republikanie, coście na gruzach ojczyzny założyli brudny(*sale*) swój rząd....

Ne sentez pas le vin quand vous montez à la tribune, i powiedzcie Gambecie, że nie wypada być pijanym. kiedy się przemawia w Izbie francuskiej, w której nie sami tylko łotry i republikanie“.

KRONIKA.

(λ) **JW. dr. Schenk**, prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie wyjeżdżał wczoraj do Stanisławowa; niedawno odwidzał Złoczów.

† **Juliusz Salamon de Friedberg,** c. k. radca wyższego sądu krajowego we Lwowie, powołany niedawno na ten urząd z sądu obwodowego w Nowym Sączu, zmarł wczoraj d. 14. b. m. na ospę.

— **Pisemne egzamina dojrzałości** w c. k. wyższej szkole realnej we Lwowie. zaczynają się dnia 30. czerwca i trwać będą do 5. lipca. Egzamina prywatne odbędą się w dniach 1. 2. 3. i 4. lipca.

Z dyrekcyi c. k. wyższej szkoły realnej lwowskiej. Dr. *Rodecki*.

— **Wystawa dzieł sztuki,** urządzona w dużej sali Domu Narodnego przez Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, została wzbogacona nowo nadeszłemi dziełami, a mianowicie obrazami olejnemi: Rodakowskiego Henryka, Matejki Jana, Chełmońskiego Józefa, Ajdukiewicza T., Świeszewskiego Alexandra, Jaroszyńskiego Józefa; akwarelami: Kossaka Juliusza, Tepy Franciszka i Kozakiewicza Antoniego, tudzież rysunkami Grabowskiego Wojciecha Wystawa otwarta codziennie od godziny 10. z rana do godziny 5. po południu.

(λ) **Poświęcenie kamienia węgielnego.** Wiadomo, że gmina ewangielicka we Lwowie buduje szkołę ludową „na Rurach“; budowa ta rozpoczęta na wiosnę r. b. postąpiła dość znacznie. W sobotę, dnia 20. b. m. o godzinie 10. z rana nastąpi wmurowanie kamienia węgielnego Na tę uroczystość zaprosi komitet budowy reprezentacyę miejską wraz z p. prezydentem i okręgową radą szkolną.

(λ) **Brukowanie naszych ulic.** Okazana w tej mierze gorliwość m. urzędu budowniczego zasługuje na największe uznanie, głównie zaś tych, którym nie tajne są niezliczone przeszkody, jakie przy wykonywaniu tych robót we Lwowie zwalczać potrzeba. Trudno dać wiarę, jak trudno we Lwowie o dobrych brukarzy! Pominąwszy już wygórowane pretensye naszych robotników, podnieść głównie należy ich powolność i niezręczność, która sprawia, że nad wykonaniem nieznacznej partyi roboty, ślęczą tygodniami a nawet całemi miesiącami (np. przy brukowaniu placu Halickiego w r. z.) i w końcu okaże się, że robota nie jest wcale szczególną. Zauważył to głównie dyrektor miejskiego urzędu budowniczego p. Hochberger i postanowił zaradzić złemu. Zastanowiło to może niejednego Lwowianina, że robota przy wykładaniu kostkami kwarcowemi części placu Bernardyńskiego i połowy ulicy Hetmańskiej w roku bieżącym, postępowała szybko, a jak dla nas, przyzwyczajonych do patrzenia na robotę powolną, nawet bardzo szybko, i że bruk sporządzony przez tych szybkich robotników wygląda daleko gładziej, kostki przypierają szczelnie do siebie i jest uzasadniona nadzieja, że po kilkumiesięcznem użyciu nie rozlezą się, tworząc przez to wyboje. Otóż tymi dzielnymi robotnikami są brukarze, sprowadzeni przez p. Hochbergera z P o z n a n i a. Przewodnikiem ich jest p. Barczyński. Płaca ich wynosi 2 zł. 50 ct. dziennie; jeżeli się zważy, że robotnicy ci wykonują robotę w czasie p r z y n a j m n i e j o połowę krótszym a niżeli brukarze lwowscy, jeżeli wreszcie uwzględni się jakość roboty, to śmiało twierdzić można, że zapłata jest bardzo umiarkowaną. P Barczyński chciał pouczyć naszych brukarzy o właściwym sposobie brukowania ulic, ci jednak odrzucili tę propozycyę; chciał wreszcie wziąć kilku pomocników do ubijania kostek, ci atoli odpowiedzeli mu, „że to dla nich za ciężka praca, poruszać żelaznemi klocami“; p. Barczyński sprowadził sobie tedy pomocników z Poznania i ci dopomogli mu do pięknego i trwałego wybrukowania naszych najcelniejszych ulic. Brukowanie połowy ulicy Hetmańskiej, zakończono w sobotę; trwało ono zaledwie dwa tygodnie. Przy końcu tego miesiąca będzie wybrukowaną część ulicy Jagiellońskiej a mianowicie od kamienicy gal. kasy oszczędności do kamienicy p. Ledererowej. W miarę dostawy kamienia będzie może jeszcze w tym roku wybrukowaną ulica Teatralna od Dyrekcyi policyi do placu krakowskiego.

* **Smutny wypadek samobójstwa** sprawił wczoraj wielkie wrażenie w naszem mieście. P. Alexander Gerstmann, główny poborca cłowy przy lwowskim głównym cłowym urzędzie, odebrał sobie życie wczoraj o godz. $1/2$ 2 z południa w własnem biurze urzędowem, obwiesiwszy się na zawiasie od szafy. Nieboszczyk powszechnie poważany w kołach znajomych, liczył lat 59. Powód samobójstwa niewiadomy.

* **Przytrzymanie złodzieja kieszonkowego.** Wczoraj popołudniu na rynku

młody mężczyzna niezgorsza ubrany, sięgnął ręką do kieszeni przechodzącej trotuarem 18-letniej dziewczynki Laje Urech, po pulares, w którym było 10 zł., lecz nie mogąc prędko wydobyć ręki z wązkiej kieszeni został na wezwanie dziewczyny przez przechodniów przytrzymany. Sprowadzony do policyi mienił się Janem Dutkiewicz; poznano go atoli jako znanego złodzieja Jana Piskarczuka i uwięziono.

* **Kartę zastawniczą** tutejszego banku hypotecznego nr. 17989 na cztery brylanty oszacowane na 110 złr złożono wczoraj w policyi, jako znalezioną na ulicy.

* **Aresztowano** wczoraj służącą Katarzynę Seredницką za kradzież moździerza z kuchni pod l. 10 przy ulicy Św. Stanisława; Chaima Baumanna za burdę uliczną, pobicie pewnego czeladnika stolarskiego, tudzież Jana Paska z powodu, iż straży policyjnej przeszkodził w przyaresztowaniu nowego włóczęgi.

* **Podejrzana własność.** Wczoraj po południu nieznany chłopak w porządnem ubraniu przyniósł do złotnika p A. Zippera w rynku złotą broszkę i parę kulczyków złotych na sprzedaż. Pytany od kogo nabył te rzeczy; okazał karteczkę Katarzyny Hess, która go upoważniła do szprzedaży broszki i kulców jako jej własności. Gdy atoli złotnik wybierał się, ażeby się przekonać o tem u samej właścicielki, umknął chłopiec pozostawiając złoty garnitur w ręku złotnika, który takowy następnie w policyi złożył.

— **Dobra „Schlüssel" pod Rawą ruską.** Korespondent lwowski do *Deutsche Zt.* zasłyszawszy, że książe Leon Sapieha kupił klucz Rawę ruską, wiadomość tę zatelegrafował w następujący sposób: *„Landmarschal Fürst Sapieha kaufte das Gut Schlüssel bei* Rawa ruska *vom Grafen Jablonowski für eine Milion Gulden.*

— **O pożarze w Nadwórnej** otrzymaliśmy dziś obszerniejszą korespondencyę, którą jutro zamieścimy.

— **Ślub cywilny.** W dziennikach wiedeńskich czytamy, że w ciągu ubiegłego tygodnia prezydent miasta Wiednia połączył ślubem cywilnym między innemi pana Edwarda Tarnawieckiego, c. k. urzędnika pocztowego ze Lwowa z panną Joanną Horowisz.

*** **Obrazki wiejskie.** Pawło Hołowaty, rolnik z Koniuch, w starostwie Brzeżańskiem, posprzeczawszy się d. 11. b. m. z swym synem Fedkiem, wysłużonym żołnierzem, strzelił do niego ze strzelby i kilkoma lotkami ugodził go w piersi, tak nieszczęśliwie, iż Fedko skutkiem postrzału w parę godzin życie zakończył. Sprawca został uwięziony.

Na dniu 7. b. m. powstała burda między włościanami gminy Szypowiec, w starostwie Zaleszczyckiem, wśród której Dmytro Słobodzian tak silnie został pobity, że po upływie 9. godzin zakończył życie. Czterech sprawców zbrodni oddano właściwemu sądowi.

*** **Wypadek kolejowy.** Na stacyi w Słotwinie dnia 10. czerwca o godzinie 5. rano, przy pociągu towarowym nr. 28/II wykoleił się jeden wagon podczas przesuwania wagonów, a to skutkiem fałszywego ustawienia zwrotnicy. Wyjąwszy uszkodzenia wykolejonego wagonu obyło się bez większej szkody, nikt też ze służby nie ucierpiał przy tem.

*** **Nieszczęśliwe wypadki.** Dnia 29 maja 7-letnia dziewczynka Marya Zalotna w Busowisku, w starostwie Staromiejskiem pozostawiona przez ojca przy ogniu z 12-letnim chłopcem tak się popiekła, że w skutek tego zakończyła życie.

Dnia 2. b. m. pastuch Antoni Dzus, syn włościanina z Krasnej, w starostwie Kałuskiem utonął przypadkowo w rzece Łomnicy.

*** **Pożar.** Dnia 8. b. m. z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar w domu Joyny Szwarcberga w Jeziernej, w starostwie Złoczowskiem, i obrócił w perzynę dom mieszkalny i stajnię. Szkoda nieubezpieczona wcale wynosi 2.000 złr — Dniem przedtem zaś zgorzał w polu pod Jezierną stebnik, ubezpieczony na 50 złr. Ten ostatni pożar, zdaje się, powstać musiał przez nieostrożność chłopców, bydło w polu pasących.

— **W Tarnopolu** dnia 7. b. m. urządziło Towarzystwo łyżwiarzy w miejskim ogrodzie majówkę względnie festyn ludowy. Z pobranego wstępnego po 20 ct. od osoby wpłynęło do kasy towarzystwa 201 zł. z czego po pokryciu wydatków w sumie 138 zł. 47 ct. pozostały czysty dochód kwotę 62 zł. 53 ct. wynoszący, zwierzchności gminnej na wsparcie miejscowych ubogich oddano.

— **Akademia Umiejętności.** Komisya językowa pod przewodnictwem dr. Skobla odbyła d. 12. b. m. posiedzenie. Po załatwieniu kilku spraw bieżących sekretarz komisyi dr. Ad. Bełcikowski odczytał program ułożenia słownika polskiego, zredagowany przez siebie według porozumienia się komitetu w tym celu wyznaczonego, a składającego się z dr. Skobla, dr. Brandowskiego, dr. Oettingera i sprawozdawcy. Program ten obejmuje dwie mianowicie części: plan tego, co słownik ma w sobie zawierać i sposób, w jaki do zbierania materyałów do słownika przystąpić należy. Następnie rozpoczęła się dyskusya nad tym przedmiotem, w której brali udział: prezes dr. J. Majer, dr. J. Kremer, dr. Szujski, dr. Oettinger, dr. Janikowski, dr. Warschauer i p. Witte, a w niej z jedną niewielką zmianą przyjęto wnioski w artykule 1ym programu zawarte a obszaru słownika dotyczące.

Dnia 10. b. m. odbyło się posiedzenie Wydziału historyczno - filozoficznego Akademii Umiejętności pod przewodnictwem dr. J. Kremera. Sekretarz przedstawił nadesłane prace: X. Śleczkowskiego: „Dzieje kościoła katolickiego w Polsce i na Rusi", które wziął do referatu obecny członek kor. ks. Walery Kalinka; X. A. Moszyńskiego: „Przyczynek do życiorysu Tad Kościuszki"; tegoż: „Wiadomość o ostatnich książętach Wiśniowieckich i ich biografie Janie Karolu Dolskim", Czytali następnie: Sen dr. Konst. Hoszowski dalszy ciąg rozprawy: „Wiadomości o mieszkaniach arcybiskupów. prałatów, kanoników przy ulicy Kanonicznej w Krakowie", i członek dr. Józefat Zielonacki: „O zastosowaniu ustaw pod względem czasu."

(*G*) **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Jan Daszkiewicz, dotychczasowy administrator g. k. kapelanii w Horodnicy, przeniesiony został jako taki do g. k. kapelanii w Stupnicy. Ks. Julian Jarosiewicz, dotychczasowy zawiadowca g. k. kapelanii w Michalewicach, otrzymał kanoniczną instytucyę na g. k. probostwo w Ustrzykach (dyecezyi przemyskiej.) — Ks. Teofil Kałużniacki uwolnionym został od obowiązków zawiadowcy g. k. probostwa w Turzem i wprowadzonym w zawiadowstwo g. k. probostwa w Starem mieście. — Ks. Julian Czajkowski, dotychczasowy g k. kapelan w Stupnicy (dyecezyi przemyskiej) otrzymał kanoniczną instytucyę na gr. kat. probostwo w Horodyszczu.— Ks. Wiktor Kmicikiewicz uwolniony został od obowiązków g. k. kooperatora w Dubrowicy i wprowadzony w zawiadowstwo g. k. probostwa w Piskorowicach. — Ks. Teofil Biliński, dotychczasowy zawiadowca g. k. probostwa w Dąbrowicy, otrzymał dnia 4 czerwca b. r. kanoniczną instytucyę na g k. probostwo w Strzeliskach (dyecezyi lwowskiej.) — Ks. Anastazy Jurkiewicz, nowo wyświęcony presbiter, objął administracyę g. k. kapelanii w Bieńkowcach.— Ks. Zenobiusz Pasławski, dotychczasowy administrator g. k. probostwa w Starem mieście, przeniesiony został jako taki do probostwa w Turzem. — Ks. Grzegorz Lis, nowo wyświęcony kapłan, objął posadę wikarego przy g. k. probostwie w Dobrotworze. — Ks. Ignacy Proskurnicki, pleban ob. g. k. w Słobodzie (dyecezyi lwowskiej) umarł dnia 2. maja b. r. przeżywszy lat 65. Do parafii opróżnionego w skutek tego zgonu probostwa w Słobodzie należy do 900 dusz. Prawo patronatu wykonuje wys. rząd.

— **Dżuma**, ta najstraszniejsza plaga ludzkości panowała w maju na równinie Mezopotamijskiej w okolicach Bagdadu, a to bezpośrednio po wielkim wylewie Tygru, który także nadzwyczajne wyrządził tam spustoszenia. Bawiący w Bagdadzie lekarze europejscy tak opisują przebieg tej strszliwej choroby: pierwszego dnia zadżumiony okazuje zupełną niedyspozycyę na drugi dzień wysypują się zaraźliwe wyrzuty i następuje śmierć tegoż samego dnia lub następnego. Epidemia występuje sporadycznie; w pewnej wsi od rana do południa umarło 200 osób, a nikt już później.

— **O komecie** odkrytym 17. kwietnia przez astronoma Coggia w Marsylii, ogłasza profesor Galle w *Schles. Ztg.* następujące szczegóły: „Gość niebieski, którego ukazanie się wolnemu oku zapowiedziano na lipiec, obecnie, lubo znacznie więcej jeszcze odległy od ziemi niż słońce, tak silnie rozpłonął światłem, że kto zna dokładnie miejsce jego na niebie, dojrzeć go już może bez użycia szkieł jako gwiazdę szóstej wielkości. W najbliższych tygodniach jednak kometa ten znacznie jeszcze będzie jaśniejszy i przez cały czas zbliżenia się swego do ziemi widzialny będzie na północnej półkuli niebieskiej. Obecnie szukać go należy o północy pod dwudziestostopniowym kątem od gwiazdy polarnej, na prawo od głowy Wielkiego niedźwiedzia, tuż obok trójkąta z gwiazd piątej wielkości na przedniej nodze Kameloparda.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

= **Muzeum Zakładu Ossolińskich** otrzymało w darze od p. Konstantego Wierzbickiego ciekawy zabytek XVI wieku. Jest nim kamień z wypukło-rzeźbionym u gory orłem Zygmuntowskim, z napisem pod nim: NICOLAS A. MIELEC. A. A. LOCI PRAEFECTUS. A. D. 1564. U dołu wypukło-rzeźbiony herb *Gryf*. Kamień ten zapewne nigdyś wmurowany w ścianie zewnętrznej domu, znaleziony był przy budowaniu dworca kolei Brodzkiej, w fundamentach zburzonego pałacyku, zwanego Cybulskich. Rysunek płaskorzeźby piękny..

> **Na wystawie sklepu p. Schwarca** zwraca na siebie uwagę portret olejny hr. Skarbka, założyciela fundacyi teatralnej we Lwowie, pędzla malarza tutejszego, pana Hruzika. Pierszy to, o ile wiemy obraz olejny, przedstawiający poważne rysy zasłużonego męża. Portret ten wystawiony jest podobno na sprzedaż.

> **Brandt i Malicki**, bawiący obecnie w Monachium malarze warszawscy, mianowani zostali członkami tamtejszego komitetu towarzystwa sztuk pięknych. P. Malicki jest jednym z pięciu szczęśliwych, których komitet wystawy obrazów kryształowego pałacu w Londynie, zaszczycił złotym medalem i to za krajobrazy. Okrom p. Malickiego otrzymali jeszcze złoty medal p. p.: Brooks za obrazy historyczne, Peel za pejsaże i architekturę, Stevens za obrazy rodzajowe i Castan za historyczne.

OPERA.

(*K*) *Rigoletto* należy do najtrudniejszych partyi barytonowych pod względem gry podobnie jak *Cyrulik* i *Don Juan*. Protagonista, p. Köhler niezupełnie nas zadowolił w tym razie. Partyę swoją odśpiewał ulubiony artysta czysto i pięknie i co do śpiewu nic mu też nie mamy do zarzucenia, chyba tylko, że *allegro* z duetu w akcie trzecim wypadło za ciężko, pomimo że pałeczka p. Szirera zachęcała do żywszego tempa. Natomiast w grze pana K. widzieliśmy wiele uchybień i niedostatków; w scenach zwłaszcza, gdzie nieszczęśliwym ojcem miotają uczucia bolu i rozpaczy, nie sprostał artysta zadaniu. I tak n. p. w akcie 3cim gdy przybywszy do pałacu księcia, spostrzega chustkę córki, twarz pana K. pozostała martwą — nie malował się na niej ból, jakim go ten widok przejąć był powinien. Za chłodnym był również spiewak w scenie spotkania, gdy Rigoletto spostrzega córkę wychodzącą z komnaty księcia — i w chwili, gdy w zabitej ofierze poznaje własne dziecko.

Pani Jakowicka tak pod względem spiewu, jak i gry, po mistrzowsku wywiązała się z partyi Gildy; zwłaszcza odspiewanie aryi w akcie drugim i zakończenie jej świetną kadencyą wywołało przeciągłe oklaski.

P. Zakrzewski (Franciszek I.) o wiele był słabszym w *Rigolecie*, niż w *Trubadurze*; partya ta bowiem prócz głosu wymaga jeszcze większej niż zwykle umiejętności władania nim. P. Zakrzewski przywykł wszystko spiewać tonami piersiowemi, białemi, otwartemi, nie umie modulować głosu; dlatego też w wielu miejscach, osobliwie w wysokich nutach, mimo że je bierze z łatwością, czuć było sforsowanie. Znana arya: *La donna e mobile* nie sprawiła wrażenia; radzimy ją spiewać z wiekszą gracyą, elegancyą, lekkością i zaokrągleniem. Przy przejściu przez most, spiewając dalej motyw z wspomnianej aryi, widocznie w skutek zmęczenia nie zakończył jej wysokiem *si*, lecz zeszedł na dolne. P. Z. nie słucha życzliwych rad; — na początku opery bez potrzeby zbytecznie się natęża i ztąd na końcu zawsze czuć w jego spiewie znużenie. Jeśli p. Z. sam nie posiada dość oględności, aby mógł widzieć szkodliwość takiego postępowania, — jest rzeczą reżysera czy kierownika opery, skłonić go do reformy w tej mierze, bo inaczej głos straci, zanim się spiewać nauczy. Co do gry nie odpowiedział p. Z. najskromniejszym wymaganiom; nie widzieliśmy w nim ani na chwilę wykwintnego króla Don Juana.

Sławny kwartet wypadł niezbyt sławnie. Prosimy bardzo, by takim ustępom ensamblowym, jak kwartet z *Rigoletta* sekstet z *Łucyi* itp., szczególniej jeśli są znane słuchaczom ze swej piękności, poświęcano więcej czasu i prób — gdyż publiczność doczekawszy się ulubionego ensamblu, skupia całą uwagę i dla tego łatwiej w nich dostrzega usterek, niż w innych częściach oper.

P. Borkowski (Sparafucille) wywiązał się nieźle ze swego zadania, naśladując wiernie typ bandyty włoskiego.

P. Koncewicz (hr. Monterone) uwziął się tego wieczora wystawiać publiczność na próbę, za każdem odezwaniem się rażąc ją ciągłym zwichniętym tonem. Panna Wojcówna była dość dobrą Magdaleną

Upraszamy wreszcie pana grającego na flecie, aby ze względu na nasze nerwy, dokładniej czytał nuty, gdyż wziął kilka tonów tak fałszywie, że trudno było złożyć winę na karb harmonii i przypuścić, że to były spóźnione akordy...

GOSPODARSTWO I HANDEL.

*** **O stanie zasiewów w kraju** otrzymujemy następujące dalsze wiadomości:

B r o d y. Zasiewy pod każdym względem mierne. Deszcze i zimno dotkliwe wyrządziły szkody. Siew hreczki i sadzenie ziemiaków zaledwie skończone. Dopiero od tygodnia nastąpiło ciepło, zboże ozime stoi już w kłosach.

Ż ó ł k i e w. Stan zasiewów ozimych dobry. Zboże jare średnio dobre. Jarzyny mierne. Pasza średnia. Jęczmiona mocno ucierpiały, hreczka i proso dopiero schodzą, kapusta jeszcze nie wysadzona. Kartofle po części zgniły przed zejściem; trawy spóźniły się i słabo wzrosły.

B i a ł a. Zboże ozime i jare mierne. Jarzyny i pasza nie wiele obiecują, owoce także.

Z ł o c z ó w. Zboże ozime w ogólności dobre. Zasiewy paszy w lichym stanie. Jęczmień i owies złe; proso i hreczka dopiero się zasiewają. Kartofle jeszcze nie poschodziły, kapustę rozpoczęto dopiero sadzić; jarzyny zresztą mało obiecują. Owoce nie rokują dobrych zbiorów.

K a m i o n k a. Zboże ozime dobre; zasiewy jare w ogólności mierne; jęczmień lichy. Jarzyny dobre, pasza dobra.

T r e m b o w l a. Zasiewy ozime mierne, jare także w średnim stanie. Jarzyna i pasza mierne. Owoce nie wiele obiecują.

S t a n i s ł a w ó w. Zboże ozime mierne, jare dobre. Ziemiaki dopiero się sadzą — kukurudza w lichym stanie. Pasza dobra. Owoce dobre.

T a r n o p o l. Zasiewy ozime i jare mierne. Kartofle dopiero wschodzą. Paszy nie wiele.

R a w a. Pszenica ozima mierna, żyto złe. Zasiewy jare mierne, żyto w lichym stanie. Jarzyny mierne Siano złe. Stan owoców zły.

B o h o r o d c z a n y. Zboże ozime mierne, jare dobre Jarzyny w ogólności dobre. Pasza dobra. Stan owoców mierny.

B r z e ż a n y. Zboże ozime w ogólności dobre, jare mierne. Jarzyny i pasza w ogólności dobre. Stan owoców zły.

Ż y w i e c. Zboże ozime w ogólności dobre, jare mierne. Pasza w ogólności mierna. Owoce znacznie ucierpiały. W jesieni wiele szkody wyrządziły myszy polne; jęczmiona pustoszy robactwo (*Drahtwurm*). Koniczyna licha.

K o l b u s z o w a. Zboże ozime dobre, jare w lichym stanie, osobliwie jęczmień i owies. Jarzyna dobra. Koniczyna zła. Owoców zupełnie nie będzie.

OSTATNIA POCZTA.

Wiener Abendpost donosi: Z w o ł a n i e s e j m ó w k r a j o w y c h nastąpi 15. września. Na prośbę Wydziałów krajowych Gorycyi, Gradyski, Istryi i podesty tryesteńskiego zawiadomił rząd namiestnika w Tryeście, że z powodu odbywającego się w wrześniu winobrania, sejmy krajowe Gorycyi-Gradyski i Istryi otwarte zostaną 19. sierpnia, a sejm tryesteński 29. sierpnia.

Doniesienie biura telegraficznego, że uwięzienie b i s k u p a P a d e r b o r n s k i e g o wstrzymano aż do rozstrzygnięcia podania o ułaskawienie, mogło dać powód do mniemania, że biskup sam wniósł to podanie, co byłoby niejako oznaką uległości z jego strony. Tymczasem podania tego nie wniósł sam biskup, lecz ktoś z jego dyecezyi.

K r ó l n i d e r l a n d z k i przybyć ma 18. b. m. do Ems w odwiedziny do cesarza rossyjskiego.

Donoszą z Paryża, że l e w e c e n t r u m na dzisiejszem posiedzeniu Zgrom. nar. postawi wniosek proklamowania republiki z Mac Mahonem, jako siedmioletnim prezydentem na czele. Stronnictwo to oświadczy przytem, że zgadza się na całkowitą lub częściową rewizyę konstytucyi republikańskiej. Dla powyższego wniosku ma być żądaną nagłość, w czem lewe centrum spodziewa się poparcia ze strony prawego.

Jenerał Karlistów E l i o przybył do Paryża.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Darmstadt, 14. czerwca. Cesarzowa rossyjska przybyła do Jugenheim.

Wersal, 14. czerwca. W Zgromadzeniu narodowem minister wojny przedłożył projekt ustawy regulującej postanowienia o przeniesieniu armii ze stanu pokojowego na wojenny. Projekt uznano nagłym i odesłano do komisyi wojskowej.

Paryż, 14. czerwca. Umiarkowana i skrajna lewica postanowiły głosować za nagłością wniosku konstytucyjnego, który w poniedziałek zostanie wniesiony. Clemenceau wyzwał ponownie Cassagnaca, który nie przyjął pojedynku.

Madryt, 14. czerwca. Armia rozpoczęła napowrót swoje operacye.

Konstantynopol, 14. czerwca. Rząd stanowczo odmówił ratyfikacyi pożyczki, którą zawarł Sadyk-basza.

Kairo, 14. czerwca. Zaprzeczają wiadomości o znacznem zbrojeniu się wicekróla.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Ceny targowe z miesiąca Maja 1874.

Następujących artykułów:	Zakliczyn zł.	c.	Radłów zł.	c.	Wojnicz zł.	c.	Brzesko zł.	c.	Myślenice zł.	c.
Mec pszenicy	6	75	6	30	6	80	6	75	7	50
„ żyta	5	—	4	50	4	77	4	64	4	50
„ jęczmienia	4	25	4	40	4	42	4	20	4	40
„ owsa	2	50	2	60	3	—	2	50	2	90
„ grochu	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ hreczki	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ kukurudzy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ ziemiaków	—	—	1	60	2	—	1	80	2	20
Cetnar siana	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Sąg drzewa twardego	6	50	9	—	10	50	9	50	9	—
„ „ miękkiego	4	—	8	—	8	50	6	—	6	—
Funt mięsa wołowego	—	16	—	16	—	20	—	17	—	18
Robotnik bez wiktu	—	40	—	—	—	—	—	—	—	—

Przyjechali do Lwowa

Dnia 14. Czerwca

Hotel Europejski.

Pp. Werner, z Przemyśla. — Kiliches W., z Przemyśla. — Sciasny, z Biały. — Balubasch A., z Rossyi. — Liskowacki P., z Bukowiny. — Trzecieski J., z Podola.— Waselewicz A., z Rossyi. — Zaremba B., z Rossyi.

Hotel Angielski:

Pp. Sikora J., z Czerniowiec. — Reindl A., z Wolicy. — Cieński L., z Okna.— Geringer A., z Mielowca. — Rodakowski S., z Konczaki. — Słomiński L., z Kongresówki. — Stempkowski J., z Kamieńca. — Wasilko L., z Bukowiny.

Hotel Żorża:

Pp. Mogilnicki W., z Warszawy. — Przyłucki M., z Podola ros. — Zacharjasiewicz F., z Antonówki. — Ziemiałkowska H., z Wiednia. — Rzyszczewska A., z Rossyi.

Hotel Langa:

Pp. Wawra J., z Wiednia.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 14. Czerwca

Pp. Komarnicki B., do Sassowa. — Michałowski S., do Bolestraszyc.— Hohendorf E., do Byszowa. — Peters E., do Karlsbadu. Bochiński R., do Hubina. — Bogdaszewski K., do Warszawy. — Kossakowski K., do Krakowa. — Poten K., do Olszanki. — Sumieński A., do Krakowa. — Wysocki S., do Hrehorowa. — Zaleski M., do Podwołoczysk. — Zebrowski W., do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 15. Czerwca 1874.

Barometr 739·9mm. Psychrometr suchy 10·1°C. Psychometr wilgotny 10°C. Prężność pary 9 mm. Wilgoć 99%. Zachmurzenie 10. Wiatr N3. Ozon 9. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin 1·9mm.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5. g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 10 g. 13. m. w nocy, 4 g. w nocy i 3. g. 5. m. po poł. — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 8. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy, ze Stryja codziennie o 9 godz. 28 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 10 godz. 31 m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5 g. 5 m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 50. m. rano, 11. go. 48 m. w nocy i 12. g. 50 m w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano, do Stryja codziennie o 6 godz. 36 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 5 godz. 30 m. popołudniu.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 13. Czerwca 1874.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (z kup.)				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	252	—	254	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	138	50	140	50
Banku hip. gal. po 200 zł.	212	—	214	—
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	83	35	84	—
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	74	25	75	—
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	83	35	84	—
Banku hipoteczn. gal.	86	75	87	40
Gal. zakładu kred. włościańskiego	93	75	95	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	81	—	81	75
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	86	25	87	—
4. Losy				
Miasta Krakowa	19	—	21	—
„ Stanisławowa	13	50	15	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	19	5	26
„ cesarski	5	21	5	30
Napoleond'or	8	89	8	98
Pół imperyał rossyjski	9	—	9	15
Rubel rossyjski srebrny	1	64	1	70
„ „ papierowy	1	54	1	55
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	65	1	66
Srebro	105	50	106	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11. Czerwca 1874.

1. Dług Państwa. (Za 100 zł.)	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	69.50	69.60
„ „ w srebrze	74.70	74.80
Losy z r. 1839 cało	262.—	263.—
„ „ 1839 piąta część	220.—	225.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	98.50	99.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	107.75	108.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	110.50	111.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	126.—	127.—
Renty Como po 42 lir. austr.	19.—	19.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	96.—	—.—
Bukowiny	77.50	78.—
Galicyi	80.75	81.25
Niższej Austryi	98.50	—.—
Siedmiogrodu	71.75	72.25
Węgier	74.50	75.25
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	130.—	150.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	219.75	220.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	858.—	868.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	989.—	990.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	525.—	527.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	204.—	204.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2090.—	2095.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	253.25	253.75
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	139.—	140.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	321.50	322.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	139.75	140.25
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	105.50	106.50
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	95.—	95.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.—	88.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	74.—	75.50
„ „ „ po 5 prc.	83.60	84.50
Gal. banku hipot. po 6 prc.	86.50	87.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 5 prc.	94.50	95.—
Bank. narod. po 5 prc.	91.40	91.50
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.50	87.—
„ „ „ (rente) po 6 prc	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	76.20	76.50
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	31.75	32.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	94.—	94.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	89.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	107.50	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	103.50	—.—
„ „ „ „ III. „	102.75	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	76.25	76.75
Węg. gal. kol. à 300 zł. 5-prc. w srbr.	77.25	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	162.—	162.50
Clarego po 40 zł. m. k.	24.75	25.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	90.25	90.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	11.75	12.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	24.25	24.75
Palffego po 40 zł. m. k.	23.50	24.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolf-	11.75	12.25
Salma po 40 zł. m. k.	29.25	29.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	21.75	22.25
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	13.—	14.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	106.50	107.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	52.—	53.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	21.—	21.50
Windischgratza po 20 zł. m. k.	17.75	18.25
Losy miasta Krakowa	17.75	18.—
Weksle. (Na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.55	93.60
Augsburg za 100 zł. w p. n.	93.70	93.85
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	93.90	94.—
Hamburg za 100 M. B.	54.85	54.95
Londyn za 10 ft. szt.	111.75	111.85
Paryż za 100 fr.	44.35	44.35
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.33	5.34
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.94	8.95
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.80	106.—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 13. Czerwca

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	45
„ „ „ w srebrze	74	70
Losy z 1860 roku	108	—
Akcye banku wiedeńskiego	988	—
„ „ kredytowego	220	—
Londyn 10 funtów szterlingów	111	75
Srebro	105	80
Napoleond'or	8	93½
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1917 2-3) **Edykt.**

L. 7897. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Felixa Gumplowicza, a w razie śmierci jego niewiadomych spadkobierców, że przeciw niemu dom handlowy pod firmą: „A. W. Hermann" w Berlinie d. 5. Sierpnia 1873 l. 20.029 pto 561 tal. prus. wniósł pozew, w załatwieniu którego do ustnej rozprawy termin na dzień 19. Listopada 1873 wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego p. Felixa Gumplowicza na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Dra. Schönborna z substytucyą adw. Dra. Wilkosza kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 1. Maja 1874.

(1919 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5067. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia nieznanego z miejsca pobytu p. Ludwika Kossowskiego właściciela 1/5 części realności l. 264/758 w Tarnopolu, iż mianował dla niego kuratorem adw. Dr. Łuczakowskiego z substytucyą adw. Dra. Schmidta i pierwszemu doręczył uchwałę tabularną z dnia 29. Kwietnia 1874 l 5067.

Tarnopol dnia 29. Kwietnia 1874.

(1962 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4213. C. k. Sąd powiatowy w Staremmieście do wiadomości podaje, iż dnia 28. Czerwca 1844 w Biliczu Iwan Kuzyszyn rolnik z pozostawieniem kodicylu zmarł.

Gdy miejce pobytu dzieci jego wedle ustawniczego porządku dziedziczenia do spadku powołanych: Klemensa Kuzyszyn, Stefana Kuzyszyn i Justyny z Kuzyszynów Dankowicz znanem nie jest, to się ich wzywa, aby się w ciągu jednego roku w tutejszym sądzie zgłosili i deklaracyę przyjęcia spadku złożyli, ile pertraktacya spadku z ustanowionym dla nich kuratorem Onufrem Krawczuk, rolnikiem z Bilcza, przeprowadzoną zostanie.

Staremiasto dnia 2. Lutego 1874.

(1959 2—3) **Edikt.**

Z. 5976. Von Seiten des k. k. Kreisgerichtes in Tarnopol wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung der von Leib Wolf Axelrad ersiegten Forderung von 395 fl. 85 kr. ö. W. sammt 6% Zinsen seit 1. Oktober 1850, der Gerichtskosten pr. 7 fl. 87 kr. und der Exekutionskosten von 13 fl, 5 fl., 5 fl. ö. W. und 9 fl. 56 kr. ö. W. die exekutive öffentliche Feilbiethung des der Schuldnerin Ester Rachel Metal geb. Baumstein gehörige sub Nr. 184/195 in Tarnopol gelegenen Realitätsviertels unter nachstehenden Lizitationsbedingungen ausgeschrieben werde:

1.) Dieses Realitätsviertel wird um den gewöhnlich erhobenen Schätzungswerth von 938 fl. 31¼ kr. ö. W. ausgerufen.

2.) Zur Feilbiethung dieses Realitätsviertels werden 3 Termine bestimmt; und zwar der erste Termin auf den 27. August; der zweite auf den 24. September; der dritte auf den 22. Oktober l. J. jedesmahl um 10 Uhr Vormittags. Beim ersten und zweiten Termine wird diese Realität nur um oder über den Schätzungswerth, bei dem dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe veräußert werden.

3.) Jeder Kauflustige ist verpflichtet 120/0 des obigen Schätzungswerthes resp. den Betrag von 108 fl. ö. W. als Angeld zu Händen der Lizitationskomission entweder in Baarem oder in Sparkassebücheln nach dem Nominalwerthe zu erlegen, welches Angeld dem Meistbiether zurückbehalten und Falls es im Baarem geleistet ist, in den Kaufschilling eingerechnet, den übrigen Lizitanten aber gleich nach der Lizitation zurückgestellt werden wird.

Hievon wird die liegende Nachlaßmasse der auf diesem Realitätsviertel als Gläubiger vorgemerkten Małke Axelrad so wie alle jene Gläubiger, welche nach dem 25 Juli 1873 als dem Tage des ergänzten Tabularauszuges an die Gewähr gelangen, oder denen aus was immer für einem Grunde der Lizitationsbescheid nicht zugestellt werden könnte, durch den vom k. k. städt. delegirten Bezirksgerichte bestellten Curator Hr. Dr. Weisstein verständigt.

Tarnopol am 27. Mai 1874.

(1963 2—3) **Edykt.**

L. 20.786. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Macieja Cegleckiego z dnia 18. Października 1873 l. 60 141 i podania z dnia 30. Listopada 1873 do l. 69.304 o wykreślenie sumy 20.000 zł. a. w. z większej sumy 90.600 zł. w stanie biernym części dóbr Kudrynce i Paniowka zielona dla Hieronima Błażowskiego intabulowanej, którejto prośbie Sąd krajowy z dnia 31. Października 1873 l. 60.141 i z dnia 12. Grudnia 1873 l. 68 111 zadość uczynił.

Powyższe uchwały dorecza się z miejsca pobytu niewiadomemu Hieronimowi Błażowskiemu do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Wolskiego z zastępstwem adw. Dr. Roińskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Hieronima Błazowskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 15. Maja 1874.

(1967 2-3) **Edykt.**

L. 14.389. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Karol Kozakiewicz wniósł przeciw Wincentemu Linkiewiczowi pod dniem 11. Marca 1874 l. 14.389 pozew o uznanie uskutecznionej na rzecz jego prenotacyi sumy 1410 zł. z pn. w stanie biernym realności pod l. 712¼ i ⅓ części realności pod l 316¼ za usprawiedliwioną, w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 20. Lipca 1874 o godzinie 11. przed południem wyznaczony został.

Ponieważ miejsce pobytu Wincentego Linkiewicza jest niewiadome, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania tutejszego adwokata Dr. Moszyńskiego z substytucyą adwokata Dr. Łubińskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 18. Kwietnia 1874.

(1971 2-3) **Edykt.**

L. 8590. Samborski c. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości Eleonory Koc, Jana Koc, Karola Koc, Stanisława Brzeskiego, Rozalii z Nowickich Brzeskiej i Walentego Mirzejowskiego z miejsca pobytu i życia niewiadomych, a w razie ich śmierci, ich z imienia, nazwiska, miejsca pobytu i życia nieznajomych spadkobierców, że małoletni Feliks i Zofia Suchodolscy przeciw nim na dniu 8. Maja 1874 do l. 8590 skargę o wykreślenie z części dóbr Tomaszowce i Dąbrowa w skutek zadawnienia sumy 6000 złot. pol. Dom. 48. pag. 378 n. 5 on i Dom. 48 pag. 379 n. 4. on. w stanie biernym części tych dóbr zabezpieczonej z odnoszącemi się do takowej adnotacjami i nadciężarami, wnieśli, że na takową termin do ustnej rozprawy na 28. Sierpnia 1874 o 10. godzinie rano wyznaczono, i skargę tę ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. Dr. Kohnowi, którego zastępcą adw. Pawliński, doręczono.

Z c. k Sądu obwodowego.

Sambor dnia 20. Maja 1874.

(1973 2-3) **Edykt**

L. 9265. C. k Sąd powiatowy m. delegowany w Tarnowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Śledzia, że małżonkowie Stanisław i Maryanna Fornale pod dniem 23 Marca 1874 l. 5568 wnieśli przeciw niemu pozew o oddanie dwóch morgów gruntu pod Nr. 63 w Wierzchosławicach położonego, w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 27. Lipca 1874 wyznaczony został.

Wzywa się zatem pozwanego, aby się na wyznaczony termin, albo sam do Sądu stawił, albo też ustanowionemu kuratorowi środków do obrony dostarczył, lub też innego pełnomocnika sobie obrał, inaczej wszczęty spór z ustanowionym kuratorem adw. Dr. Tokarzem, któremu za substytuta adw. Dr. Forysta dodano, na koszt i niebezpieczeństwo jego według przepisów postępowania sądowego wprowadzonym będzie.

Tarnów dnia 31. Maja 1874.

(1979 2-3) **Edykt.**

L. 5.965. C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na prośbę Franciszka Müllera w imieniu własnem jakoteż w imieniu małoletnich Julji i Władysława Müllera o intabulacyę własności l. 192/384 i 68/384 części realności w Przemyślu na przedmieściu Zasanie położonej żądaniu temu uchwałą z dnia 10. Września 1873 do L. 9.958 zadość uczyniono, a gdy pośrednio interesowana Apolonja Hyczko Spilta i tejże ewentualni spadkobiercy z życia i miejsca pobytu są nieznani, powyższa uchwała dorecza się równocześnie dla nich ustanowionemu kuratorowi p. Adwok. Skórskiemu, któremu Adwokat pan Illasiewicz substytoaryuszem został. Wzywa się przeto Apolonię Hyczko Spelta i jej ewentualnych spadkobierców, by swoją informacyę temuż kuratorowi udzielili, albo obrawszy sobie innego pełnomocnika o tem Sąd zawiadomili, gdyż inaczej z swojej opieszałości wynikające skutki sami sobie przypisać będą winni.

Przemyśl dnia 20. Maja 1874.

(1803 2-3) **Edykt.**

L. 27.919. Lwowski c. k. Sąd krajowy jako handlowy z powodu prośby p. Stanisławy z Brześciańskich Kieszkowskiej de pr. 13. Maja 1874 l. 27.919 o wydanie przeciw Feliksowi Kalicie nakazu zapłaty sumy wekslowej 2000 zł. w. a z pn., ustanawia dla pozwanego Feliksa Kality byłego sekretarza krakowskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia, obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, kuratorem ad actum p. adwokata Dr. Rappaporta z substytucyą p. adwokata Dr. Sokala, a doręczając wydany jednocześnie nakaz zapłaty ustanowionemu p. kuratorowi, nieobecnego o tem przez edykt niniejszy zawiadamia.

Lwów dnia 15. Maja 1874.

(2000 2—3) **Edykt.**

L. 4.178/cyw. C. k. Sąd obwodowy dla spraw handlowych w Złoczowie, ogłasza niniejszem, że na podstawie uchwały z dnia 15. Kwietnia 1874 l 2.893 przyp. w rejestrze handlowym Tom I. str. 49 i 50 protokołowanej firmie Filji Banku krajowego galicyjskiego w Brodach na dniu 23. Kwietnia 1874 zaprotokołowano, iż rozwiązanie tego Towarzystwa akcyjnego z dniem 1. Grudnia 1873 nastąpiło, że firma nadmienionej filii opiewać będzie: Filia Banku krajowego galicyjskiego w likwidacyi w Brodach, wreszcie że likwidatorami obrani zostali pp.: Dr. Tomasz Rayski, Samuel Klarmann, Zdzisław Marchwicki, Józef Reitzenheim i Dr. Wład. Balko, — nakoniec że dotyczące akta i dokumenta, zaopatrzone być muszą podpisami 2ch likwidatorów.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów dnia 3. Czerwca 1874.

(2014 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 21.335. W celu zabezpieczenia dostawy konserwy na gościńce rządowe w zaleszczyckim okręgu budowniczym na rok 1875, 1876 i 1877 odbędzie się w dniu 30. Czerwca 1874 w c. k. Starostwie w Zaleszczykach licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Ilość potrzebnego szutru na rok 1875 wynosi 1060 pryzm, cena fiskalna 4206 zł. 10 ct

Bliższe warunki licytacyi, jak niemniej wykaz przestrzeni, na które materyał ten dostarczyć należy, przejrzane być mogą w wymienionem Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct w. a i w 5% wadium z wyrażeniem cen, nietylko cyframi, ale także i literami w oznaczonym terminie do godziny 12. w południe wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów, lub niepodane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k Namiestnictwa
Lwów dnia 31. Maja 1874.

(2015 1—3) **Obwieszczenie.**

L 18.626. W celu zabezpieczenia dostawy konserwy na gościńce rządowe w Stanisławowskim okręgu budowniczym na rok 1875, 1876 i 1877 odbędzie się w dniu 30. Czerwca b. r. licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Ilość potrzebnego szutru na rok 1875 wynosi 460 pryzm zaś cena fiskalna 2176 zł. 80 ct.

Bliższe warunki licytacyi, jak niemniej wykaz przestrzeni, na który materyał ten dostarczyć należy, przejrzane być mogą w Starostwie Stanisławowskiem, gdzie także oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct i w 5% wadium, z wyrażeniem cen nietylko cyframi, ale także i literami, w oznaczonym terminie do godziny 12. w południe podane być mają.

Oferty nieułożone według przepisów, lub niepodane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów d. 2 Czerwca 1874.

(2016 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 23.453. W celu zabezpieczenia dostawy konserwy na gościńce rządowe w złoczowskim okręgu budowniczym na rok 1875, 1876 i 1877 odbędzie się w dniu 1. Lipca 1874 w c. k. Starostwie w Złoczowie, licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Ilość potrzebnego szutru na rok 1875 wynosi 3660 pryzm, suma fiskalna 22.309 zł. 65 ct.

Bliższe warunki licytacyi, jak niemniej wykaz przestrzeni, na które materyał ten dostarczyć należy, przejrzane być mogą w wymienionem Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct. w. a. i w 5% wadium, z wyrażeniem cen nietylko cyframi, ale także i literami, w oznaczonym terminie do godziny 12. w południe podane być mają.

Oferty nieułożone według przepisów, lub niepodane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów d. 2. Czerwca 1874.

(2017 1—3) **Odezwa.**

L.476. Niniejszem ogłasza się konkurs na dwie posady przy szkole ludowej czteroklasowej w Zakliczynie ad Dunajec z roczną płacą 300 zł. w. a.

Podania w potrzebne dokumenta zaopatrzone należy wnieść na ręce dotyczącej Rady szkolnej okręgowej, lub gdyby podawca jeszcze nie pełnił obowiązki na ręce dotyczącego c. k Starostwa najdalej do 10. Lipca 1874.

Z Rady szkolnej okręgowej.
Bochnia 5. Czerwca 1874.

(2019 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1105. Przy c. k. Sądzie powiatowym w Krzeszowicach i Wiśniczu opróżnioną została posada Sędziego powiatowego w VIII. klasie rangi z płacą 1400 zł. w. a. rocznie i odpowiednim dodatkiem aktywalnym. W celu obsadzenia powyższych posad c. k. sędziów powiatowych a w razie nastąpić mogących przeniesień, w celu obsadzenia posad c. k. sędziów powiatowych przy innych sądach, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem 14 dniowym.

Ubiegający się o wzmiankowane posady winni są wnieść swe podania w drodze przepisanej prawem do Prezydyum c. k. Sądu krajowego w Krakowie.

Kraków dnia 9 Czerwca 1874.

(2018 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1105. Przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada sekretarza Rady w VIII. klasie dyet z płacą 1400 zł. w. a. i dodatkiem aktywalnym w kwocie 360 zł. w. a. rocznie.

W celu obsadzenia tej posady rozpisanym zostaje konkurs z terminem 14 dniowym przy nadmienieniu, że ubiegający się o takową winni są wnieść swe podania w drodze prawem przepisanej do Prezydyum c. k. Sądu krajowego w Krakowie.

Kraków dnia 9. Czerwca 1874.

Ausschreibung

von kostenfreien Militär-Zöglingsplätzen im Militär-Collegium zu St. Pölten und in der technischen Militär-Akademie zu Wien.

Mit Allerhöchster Ermächtigung Seiner k. und k. Apostolischen Majestät, werden auch für das nächste Schuljahr, Söhne von Civil-Staatsbeamten Allerhöchsten Ortes zur ausnahmsweisen Betheilung mit kostenfreien Militär-Zöglingsplätzen in dem Militär-Collegium zu St. Pölten und in der technischen Militär-Akademie in Wien beantragt werden, sofern dies ohne Beeinträchtigung von Söhnen der Offiziere oder Militärbeamten zulässig erscheint, und die Aspiranten den Aufnahms-Bedingnissen vollkommenen entsprechen.

Die Aspiranten für das Militär-Collegium müssen die vierte Classe eines Unter- oder eines Real-Gymnasiums absolvirt und darüber empfehlende Zeugnisse erworben haben.

Ferners müssen die Aspiranten der deutschen Sprache vollkommen mächtig sein und dürfen bis zum Beginn des nächsten Schuljahres das Lebensalter von höchstens 176/12 Jahren nicht überschritten haben.

Jeder Aspirant wird vor der definitiven Aufnahme in das Militär-Collegium, daselbst einer Vorprüfung aus den, in dem Unter-Gymnasium vorkommenden Gegenständen, mit Ausnahme der griechischen Sprache, unterzogen

Aus dem Militär-Collegium werden die Zöglinge nach befriedigendabsolvirtem zweijährigen Curse in die Neustädter- Militär-Akademie übersetzt, aus welcher dieselben nach einem vierjährigen Curse in das k. k. Heer als Offiziere übertreten, wenn sie den bestehenden Vorschriften nach, die Eignung sich hiezu erworben haben.

In der technischen Militär-Akademie besteht eine Artillerie- und eine Genie-Abtheilung mit je vier Jahrgängen.

Die Aspiranten für die eine oder für die andere dieser Abtheilungen müssen eine vollständige 6 oder 7 classige Realschule absolvirt, ebenfalls empfehlende Zeugnisse erworben haben, der deutschen Sprache vollkommen kundig sein, und dürfen das 19te Lebensjahr bis zum Beginne des nächsten Schuljahres nicht überschritten haben.

Die Aspiranten haben gleichfalls eine Aufnahmsprüfung in der Akademie selbst abzulegen, u z. wird gefordert:

a) Deutsche Sprache. Jene Fertigkeit im mündlichen Gedanken-Austausche, um den deutschen Lehrvorträgen in der Akade ie mit Verständniß folgen zu können, ferners einige Gewandtheit in schriftlicher Darstellung beschreibender und erzählender Aufsätze.

b) Französische Sprache. Einige Kenntnisse.

c) Mathematik. Kenntniß der Arithmetik und Algebra, einschließlich der Gleichungen zweiten Grades mit einer und zwei Unbekannten; der arithmetischen (höheren Ranges) und geometrischen Reihen, der Combinationslehre, dann der Planimetrie, Sterometrie, ebenen und sphärischen Trigonometrie.

d) Darstellende Geometrie. Ueber die Gerade und Ebene, einschließlich der Ebenen-Schnitte mit Prismen und Pyramiden, dann der Durchdringungen dieser Körper.

e) Physik. Allgemeine und besondere Eigenschaften der Körper, Mechanik, Wellenlehre, Akustik, Optik, Wärme, Magnetismus und Elektricität mit elementar-mathematischer Begründung nach einem der Lehrbücher der Physik für Ober-Gymnasien oder Ober-Realschulen.

f) Chemie. Gesetze der chemischen Verbindungen, Atome, Molecule, Werthigkeit der Atome und Radicale, Aequivalenz, Grundzüge der chemischen Theorie über die Constitution der Kör-

(1890 1—3) **Konkurs**

na bezpłatne miejsca elewów wojskowych w kollegium wojskowem w St. Pölten i w technicznej akademii wojskowej w Wiedniu.

W skutek najwyższego upoważnienia Jego Cesarskiej i Królewskiej Apostolskiej Mości, także i w najbliższym roku szkolnym przedstawieni będą synowie cywilnych urzędników państwowych Najjaśniejszemu Panu jako wyjątkowi kandydaci na bezpłatne miejsca elewów wojskowych w kollegium wojskowem w St. Pölten i w technicznej akademii wojskowej w Wiedniu, o ile to stać się może bez uszczerbku dla synów oficerów i urzędników wojskowych i jeżeli aspiranci zupełnie odpowiedzą warunkom przyjęcia.

Aspiranci na miejsca w kollegium wojskowem powinni ukończyć czwartą klasę niższego albo realnego gimnazyum i wykazać to korzystnemi świadectwami.

Dalej muszą aspiranci zupełnie dobrze władać niemieckim językiem i wykazać, że do chwili rozpoczęcia najbliższego roku szkolnego nie przekroczyli 16½ roku życia.

Przed stanowczem przyjęciem do kollegium wojskowego każdy aspirant musi złożyć egzamin wstępny z przedmiotów wykładanych w niższem gimnazyum z wyjątkiem greckiego języka.

Po odbytym w sposób zadowalniający dwuletnim kursie, elewowie przeniesieni będą z wojskowego kollegium do akademii wojskowej w Neustadt, z kąd po trzechletnim kursie przejdą do c. k. wojska jako oficerowie, jeżeli nabyli potrzebne do tego uzdolnienie stosownie do obowiązujących przepisów,

W technicznej akademii wojskowej istnieją oddziały artyleryi i inżynieryi, z których każdy obejmuje cztery kursa roczne.

Aspiranci na miejsce w jednym albo drugim z tych oddziałów muszą wykazać korzystnemi świadectwami, że ukończyli zupełną (sześciu albo siedmiu klasową) szkołę realną, dalej muszą posiadać zupełną znajomość niemieckiego języka, wreszcie nie mogą do chwili rozpoczęcia najbliższego roku szkolnego przekroczyć 19 roku życia.

Aspiranci na te miejsca muszą także złożyć egzamin wstępny w akademii. Co do tego egzaminu wymagania są następujące.

a) Język niemiecki. Wymaganą jest najpierw taka biegłość w ustnej wymianie myśli, ażeby aspiranci zrozumieć mogli niemieckie wykłady naukowe w akademii a dalej pewna wprawa w pisemnem opracowaniu zadań opisowych albo powieściowych.

b) Język francuski. Aspiranci powinni znać cokolwiek ten język.

c) Matematyka. Wymaganą jest znajomość: arytmetyki i algebry włącznie z równaniami drugiego stopnia o jednej albo dwóch nieznanych, arytmetycznych (wyższego stopnia) i geometrycznych rządków, nauki o kombinacyi, planimetryi, stereometryi przestrzennej i sferycznej trygonometryi.

d) Wykreślna geometrya. Wymaganą jest znajomość nauki o liniach prostych i płaszczyznach, włącznie z przecięciem pryzm i piramid płaszczyznami i wzajemnem przenikaniem się tych ciał.

e) Fizyka. Ogólne i szczególne znamiona ciał, mechanika, nauka o falowaniu akustyka, optyka, nauka o cieple, o magnetyzmie i elektryczności według elementarno-matematycznego uzasadnienia z zastosowaniem się do jednego z podręczników o fizyce dla wyższych gimnazyow albo wyższych szkół realnych.

f) Chemia. Prawidła o chemicznych połączeniach, atomach, molekułach, ważkości atomów i radicallów, o ekwiwalencyi zasadnicze prawidła chemicznej teoryi ustroju

КОНКꙊРСЪ

на безплатнї мѣстца длѧ войсковыхъ ельевôвъ въ коллегїꙋмъ войсковôмъ въ м. Ст. Пелтенъ и въ техничной войсковой академїи въ Вѣдни.

Въ наслѣдокъ Всевысочайшого Єго цѣс. и корол. Апостольского Величества бꙋдꙋтъ также и во слѣдꙋючôмъ школьнôмъ роцѣ представленї Єго Величествꙋ сыны цивильныхъ статскихъ оурѧдникôвъ до подана имъ вымочно безплатныхъ мѣстцъ войсковыхъ ельевôвъ въ коллегїꙋмъ войсковôмъ въ Ст. Пелтенъ и въ техничной войсковой академїи въ Вѣдни, о скôлько то настꙋпити може безъ оскорбы длѧ сынôвъ офицерôвъ и войсковыхъ оурѧдникôвъ и если оубѣгаючї сѧ цѣлкомъ ôтповѣдатъ варꙋнкамъ принѧтїѧ.

Оубѣгаючї сѧ о мѣстцѧ въ войсковôмъ коллегїꙋмъ мꙋсѧтъ скôнчити четвертꙋ класꙋ низшои или реальнои гимназїи и выказати сѧ лꙋчшими свѣдоцтвами.

Дальше мꙋсѧтъ оубѣгаючї сѧ знати цѣлкомъ добре нѣмецкїй ꙗзыкъ и выказати що до часꙋ розпочатѧ найблизшого школьного рокꙋ не перестꙋпили 16½ рôкъ житѧ.

Передъ дѣйствительнымъ принѧтїемъ до войскового коллегїꙋмъ оубѣгаючїй сѧ мꙋситъ зложити тамже вступный испытъ зъ предметôвъ преподаваныхъ въ низшой гимназїи зъ выемкою грецкого ꙗзыка.

По оудовольнѧючи скôнченôмъ двꙋлѣтнôмъ кꙋрсѣ оученники переходѧтъ зъ войскокого коллегїꙋмъ до войсковой академїи въ Невстадтъ, зъ ôтки по трехлѣтнôмъ кꙋрсѣ вступаютъ до ц. к. войска ꙗко офицеры, если набꙋли потрѣбне до того оуздôбненье ôтповѣдно обовѧзꙋючимъ приписамъ.

Въ техничной войсковой академїи сꙋть ôтдѣлы артилерїи и инжинерїи, зъ котрыхъ кождый обôймае четыри рочнї кꙋрса.

Оубѣгаючї сѧ о мѣстце въ еднôмъ або дрꙋгôмъ зъ тыхъ ôтдѣлôвъ мꙋсѧтъ доказати лꙋчшими свѣдоцтвами, що скôнчили цѣлꙋ (шести- або семокласовꙋ) реальнꙋ школꙋ, зверхъ того мꙋсѧтъ знати цѣлкомъ добре нѣмецкїй ꙗзыкъ, въ кôнци же могꙋтъ передъ розпочатїемъ найблизшого школьного рокꙋ перестꙋпити 19. рôкъ житѧ.

Оубѣгаючї сѧ о тїи мѣстцѧ мꙋсѧтъ также зложити вступный испытъ въ академїи. Що до того испытꙋ требованѧ сꙋть слѣдꙋючї:

а) Нѣмецкїй ꙗзыкъ. Вымагана есть найперше така бѣглôсть въ ꙋстнôмъ выповѣданю мыслей, щобы оубѣгаючїй сѧ мôгъ зрозꙋмѣти наꙋковї выклады въ академїи, а потôмъ певна вправа въ писемныхъ выробленѧхъ описовыхъ и розповѣдаючихъ задачей.

в) Францꙋскїй ꙗзыкъ. Оубѣгаючї сѧ мꙋсѧтъ мати гдеѧкꙋ вѣдомôсть того ꙗзыка.

в) Математики. Приписаною есть свѣдомôсть аритметики и альгебры вразъ зъ рôвнанѧми дрꙋгого стꙋпнѧ зъ однымъ или двома незвѣстными числами, аритметичныхъ (вызшого стꙋпнѧ) и геометричныхъ прогресїй; наꙋки о комбинацїѧхъ, плоскои и сферичнои тригонометрїи.

г) Описова геометрїѧ. Свѣдомôсть наꙋки о простыхъ линїѧхъ и плосканѧхъ, влꙋчно зъ пересѣчею призмъ и пирамидъ рôвнѧми и взаимными пересѣченѧми сихъ тѣлъ.

д) Физика. Загальнї и особеннї свойства тѣлъ, механика, наꙋка о хвилюваню, акꙋстика, оптика, наꙋка о теплѣ, магнетизмѣ и електрицѣ ведлѧ ельементарно-математичного основанѧ зо застосꙋванемъ сѧ до одного зъ оучебныхъ книжокъ о физицѣ длѧ вызшихъ гимназїй або вызшихъ реальныхъ школъ.

е) Лꙋчба. Правила о лꙋчебныхъ звѧзкахъ, атомахъ, мольекꙋлахъ, важкости атомôвъ и радикалїй, о рôвностôйности, основнї правила лꙋчебнои

per, Bedeutung der chemischen Symbole und Formeln, Vorkommen, Darstellung, Eigenschaften, und Anwendung der für das practische Leben wichtigen Elemente und Verbindungen der unorganischen und organischen Chemie.

g) Geographie. Gründliche Kenntniß der physikalischen und politischen Geographie von Europa, dann übersichtliche Darstellung der Orographie, Hydrographie und politischen Eintheilung der übrigen Welttheile.

h) Geschichte. Alterthum, Mittelalter und neuere Zeit bis einschließlich des Jahres 1849.

Diejenigen Aspiranten, welche der deutschen Sprache vollkommen mächtig sind und sich ein gutes Maturitäts-Zeugniß an einer Ober-Realschule erworben haben, sind von der Aufnahmsprüfung befreit.

Nach gut absolvirtem vierjährigen Curse treten die Zöglinge als Offiziere in die Artillerie- oder in die Genie-Waffe.

Für beide Anstalten müßen die Aspiranten auch die körperliche Eignung zur Aufnahme in die Militär-Erziehung besitzen. Bewerber, welche ihre Studien mit Vor,ug zurückgelegt haben, dann solche Aspiranten, bei denen die gestellten Bedingungen überhaupt erfüllt sind, deren Väter aber früher im Militär mit Auszeichnung oder zur Zufriedenheit gedient haben, werden für die fragliche Aufnahme besonders berücksichtig.

Die Gesuche sind an das Reichs-Kriegsministerium zu richten und haben daselbst längstens bis 16ten Juli d. J. einzulangen.

In denselben ist die Anstalt zu bezeichnen, wohin die Aufnahme des Aspiranten angestrebt wird. Bei den Bewerbern für die technische Akademie, kommt überdies die Abtheilung (Artillerie- oder Genie) anzugeben wobei jedoch bemerkt wird, daß in jeder Abtheilung der Zöglingsstand normirt ist, und die Bitten nur innerhalb der Grenzen desselben erfüllt werden können.

Bewerber, welche die Eintheilung ausschließlich nur in eine der genannten Abtheilungen anstreben, haben dies in ihren Gesuchen ausdrücklich zu erwähnen, weil denselben dann nur nach Möglichkeit Rechnung getragen werden kann.

Als Beilagen kommen jedem Gesuche beizuschließen;

I. bezüglich der Aspiranten.

a) Der Geburtsschein.

b) Das Impfungszeugniß, oder statt desselben die ärztliche Bestätigung über die vollzogene Impfung.

c) Das von einem graduirten Militärarzte ausgestellte ärztliche Zeugniß über die körperliche Eignung zur Aufnahme in die Militär-Erziehung.

In diesem Zeugniße ist auch das Körpermaß anzugeben.

d) Die Schulzeugniße aus den absolvirten Gymnasial- beziehungsweise Realclassen, einschließlich des Zeugnißes für das diesjährige erste Semester.

Das letztbezeichnete Zeugniß muß jedenfalls beigebracht werden.

II. Bezüglich der Bittsteller, respective der Väter der Aspiranten:

a) die behördliche Nachweisung der Militär- und sonstigen Staatsdienstleistung, so wie der etwaigen besonderen Verdienste.

b) die behördliche Bestätigung der Familien- und Vermögens-Verhältnisse der Bewerber.

Gleichzeitig wird auch bekannt gegeben, daß bei jenen Aspiranten, für welche die Aufnahme als Zahlzöglinge u. s. w. in die Militär-Akademie zu Wiener-Neustadt angestrebt wird, die Eintheilung dahin, unter Aufrechthaltung der bereits erwähnten, allgemein giltigen Modalitäten, von der Aufnahmsprüfung über die Gegenstände der absolvirten sechsten Classe des Ober-Gymnasiums, in der Mathematik aber einschließlich der Gleichungen des zweiten Grades und der Progressionen abhängig, überdies noch einige Kenntniß der französischen Sprache erwünscht ist.

Wien, im Mai 1874.

Vom k. k. Reichs-Kriegsministerium.

Kuhn

ciał, znaczenie chemicznych symbolów i formuł; objawianie się, przedstawienie, znamiona i zastosowanie ważnych dla praktycznego życia pierwiastków i połączeń nieorganicznej i organicznej chemii.

g) Geografia. Gruntowna znajomość fizykalnej i politycznej geografii Europy, dalej poglądowe przedstawienie orografii, hydrografii i politycznego podziału innych części świata.

h) Historya. Dzieje wieków starożytnych średnich i nowszych czasów aż do r. 1849 włącznie.

Od egzaminu wstępnego uwolnieni są ci aspiranci, którzy zupełnie dobrze władają niemieckim językiem i uzyskali dobre świadectwo dojrzałości w wyższej szkole realnej.

Po ukończonym pomyślnie czteroletnim kursie elewowie wstępują jako oficerowie do artyleryi albo do oddziału inżynieryi.

Aspiranci na miejsca w jednym z obu zakładów muszą posiadać także i fizyczne uzdolnienie do wojskowego wychowania.

Szczególnie uwzględnieni będą przy obsadzeniu kandydaci, którzy ukończyli studya z znakomitym postępem, dalej aspiranci, którzy w ogóle uczynili zadość postawionym warunkom a których ojcowie służyli dawniej w wojsku z odszczególnieniem albo w sposób zadowalniający.

Podania wnosić należy do państwowego ministerstwa wojny, dokąd wpłynąć mają najdalej do 15 lipca b. r.

W podaniu ma być wskazany zakład do którego aspirant pragnie być przyjętym. Kandydaci na miejsca w technicznej akademii powinni nadto wskazać oddział (artylerya albo inżynierya), przyczem jednakże zauważa się, że w każdym oddziale etat elewów jest unormowany i prośby tylko w granicach tego etalu mogą być uwzględnione

Kandydaci, którzy pragną być przydzielonymi wyłącznie tylko do jednego albo drugiego oddziału, okoliczność tę podnieść muszą wyraźnie w swojem podaniu, gdyż takowe w tym razie może być uwzględnionem tylko w miarę możności.

Do każdego podania dodane być mają następujące załączniki.

I co do aspirantów:

a) metryka chrztu;

b) świadectwo szczepienia ospy albo zamiast tego lekarskie potwierdzenie dokonanego szczepienia.

c) Wystawione przez lekarza wojskowego ze stopniem doktorskim świadectwo lekarskie o fizycznem uzdolnieniu do wychowania wojskowego.

W tem świadectwie ma być także wskazaną miara ciała.

d) Świadectwo szkolne z ukończonych klas gimnazyalnych a względnie realnych wraz świadectwem z tegorocznego pierwszego półrocza.

To ostatnie świadectwo musi w każdym razie być dołączone

II. Co do patentów, względnie co do ojców aspirantów.

a) wystawione przez władzę świadectwo o ich wojskowej albo inszej państwowej służbie tudzież w danym razie o położonych szczególnych zasługach.

b) wystawione przez władzę świadectwo o rodzinnych i majątkowych stosunkach kompetentów.

Równocześnie podaje się do wiadomości że co do aspirantów, którzy przyjętemi być pragną na płatne miejsca elewów i. t. d do wojskowej akademii w Wiener Neustadt, umieszczenie zawisło po dopełnieniu już wymienionych, ogólnie obowiązujących warunków, od egzaminu wstępnego z przedmiotów ukończonej szóstej klasy wyższego gimnazyum, co do matematyki zaś włącznie z zrównaniami drugiego stopnia i progresyami. Nadto pożądanem jest ażeby kandydat znał cokolwiek język francuski.

Wiedeń w Maju 1874.

Z c. k. państwowego ministerstwa wojny.

B. Kuhn.

теорїи о составѣ тѣлъ, значенье лȣчебныхъ познаковъ и образцôвъ, появленѧ сѧ, представленье, свойства и оупотребленье важныхъ для практичного житѧ первотипъ и звѧзкôвъ органичнои и неорганичнои лȣчби.

Земленись. Основна свѣдомôсть физикальнои и политичнои землениси Европы, потôмъ перегляднїи описы орографїи, гидрографїи и политичного подѣлȣ иныхъ частей свѣта.

Исторїѧ. Подѣи древныхъ, середныхъ вѣкôвъ и новшихъ часôвъ ажъ до 1849. р. влȣчно.

Отъ вступного испытȣ оувôльненїи сȣть оубѣгателѣ, котрїи цѣлкомъ добре знаютъ нѣмецкїй язикъ и полȣчили добре свѣдоцтво доспѣлости въ вызшой реальной школѣ

По скôнченю зъ добрымъ оуспѣхомъ четыролѣтного кȣрсȣ оученики вступаютъ ꙗко офицеры до артилерїи або до ôтдѣлȣ инжиньерїи.

Оубѣгаючи сѧ о мѣстцѧ въ однôмъ зъ обохъ закладôвъ мȣсѧтъ также посѣдати и физичнȣ здôбнôсть до принятїѧ за войскового оученика.

Передовсѣмъ оувзглѧдненїи бȣдȣтъ при наданю повызшихъ мѣстцъ оубѣгателѣ, котрїи скôнчили наȣкȣ зъ ôтличїемъ, а дальше тотїи оубѣгателѣ, котри вообще допокнили поставленыхъ карȣнкôвъ а котрыхъ отцѣ слȣжили давнѣйше въ войскȣ зъ отличїемъ або въ способъ оудовольнѧючїи.

Просьбы подавати належитъ до державного Министерства войны, где маютъ дойти найдальше до 16. Липцѧ с. р.

Въ просьбѣ мае бȣти означеный закладъ, до котрого оубѣгатель хоче бȣти принятымъ. Кандидаты на мѣстцѧ въ технічной академїи маютъ зверхъ того вказати отдѣлъ (артилерїи або инжиньерїи); примѣчае сѧ при симъ однакожъ, що въ каждôмъ отдѣлѣ число оученикôвъ есть оустален и просьбы тôлько безъ перекроченѧ того числа могȣтъ бȣти оувзглѧдненїи

До каждои просьбы долȣченїи бȣти маютъ слѣдȣючїи прилоги:

I. що до аспирантôвъ.

а) метрика хрещенѧ;

в) свѣдоцтво щепленои оспы або намѣсть того лѣкарске посвѣдченье доконаного щепленѧ;

в) выдане черезъ войскового лѣкарѧ зъ степенемъ докторскимъ лѣкарске свѣдоцтво о физичной здôбности до войскового воспитанѧ.

Въ тôмъ свѣдоцтвѣ мае бȣти также означеною мѣра тѣла.

г) Школьнїи свѣдоцтва зо скôнченыхъ гимназїалныхъ класъ а взглѧдно реальныхъ вразъ зо свѣдоцтвомъ зъ тогорочного першого пôлрочѧ.

Се послѣдне свѣдоцтво мȣситъ въ каждôмъ разѣ бȣти долȣчене.

II. що до просителѣвъ, взглѧдно що до родичей аспирантôвъ.

а) оурѧдовый доказъ ихъ войсковои или иннои статскои слȣжбы ꙗкоже и въ данôмъ разѣ положеныхъ особливыхъ заслȣгъ;

в) оурѧдове свѣдоцтво о родинныхъ и маетковыхъ стосȣнкахъ оубѣгателѧ.

Рôвночасно подае сѧ до вѣдомости, же що до аспирантôвъ, котрїи жадаютъ бȣти принятыми на платнїи мѣстцѧ оученикôвъ и т. д. до войсковои академїи въ Вѣнеръ-Нейстадтъ, оумѣщенье зависиме есть кромъ дополненѧ вызше сказаныхъ, вообще обовязȣючихъ карȣнкôвъ, ôтъ вступного испытȣ зъ предметôвъ скôнченои шестои класы вызшои гимназїи, тожъ и зъ математики вразъ зъ рôвнанѧми дрȣгого стȣпнѧ и прогресїѧми. Зверхъ того пожадана есть гдеѧка вѣдомôсть францȣзского ꙗзыка.

Вѣдень, въ Маю 1874.

Зъ ц. к. державного Министерства войны.

Б. Кȣнъ.

(1811 2—3) **Edykt.**

L. 5184. C. k. Sąd obwodowy Stanisławowski uwiadamia niniejszem niewiadomych z imienia i nazwiska mieszkańców końcowego przedmieścia Halickiego w Stanisławowie i ich następców mojżeszowego wyznania, że przeciw nim Mojżesz Kuzwiner na dniu 28. Kwietnia 1874 do l. 5184 pozew o uznanie za nieważny, kontraktu darowizny z daty Stanisławów 27. Października 1872 i zwrócenie posiadania przedmiotów im darowanych wytoczył, i takowy do postępowania ustnego na dzień 14. Lipca 1874 zadekretowany został.

Gdy imiona i nazwiska pozwanych wiadomemi nie są, przeto celem ich zastępowania, ustanowił tutejszy c. k. Sąd obwodowy kuratorem adwokata Dr. Wurzta ze zastępstwem adwokata Dr. Bardacha, któremu pozew doręczony został

Wzywa się przeto tych pozwanych, ażeby na wyznaczonym terminie bądź osobiście stanęli, bądź też potrzebną informacyę ustanowionemu kuratorowi udzielili, albo innego zastępcę sobie wybrali i tutejszemu sądowi przedstawili, gdyż w przeciwnym razie narażą się na złe skutki z niewykonania tego wyniknąć mogące.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów dnia 9. Maja 1874.

(1896 2—3) **Edykt.**

L. 7180. C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie czyni wiadomo, że w dniu 15. Czerwca 1869 zmarł w Łańcucie Jan Nep. Deszkiewicz recte Kundzisz i że pozostawił pisemny testament, w którym także swego brata Tadeusza Kundzisza, zamieszkałego niegdyś w Anhalt Ketten Tauryckiej gubernii w Rossyi, a w razie śmierci tegoż, jego potomków spadkobiercami w $2/3$ częściach ustanowił. Sąd nieznając teraźniejszego miejsca pobytu tegoż Tadeusza Kundisza, ani nie mając o jego życiu wiadomości, wzywa tegoż Tadeusza Kundisza, aby w przeciągu roku jednego od dnia niżej wyrażonego licząc zgłosił się w tutejszym Sądzie i deklaracyę całego spadku podał, w przeciwnym bowiem razie będzie pertraktowany z spadkobiercami, którzy się zgłosili i z kuratorem p. Alexandrem Tarłowskim dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut dnia 30. Listopada 1873.

(1810 2—3) **Edykt.**

L. 2258. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu uwiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomą Maryannę Choroszczakowską o wytoczonym przeciwko niej pozwie z dnia 9. Maja 1874 l. 2258 przez Franciszka i Józefę małżonków Würthów, Józefa Sobolewskiego imieniem własnem tudzież imieniem małoletnich dzieci, Antoninę i Franciszka Sobolewskich, i Maryę Karolinę 2ga im. Warzycką, o wykreślenie sumy 1000 zł. m. k. z pn. ze stanu biernego realności w Nowym Sączu pod Nr. 322 położonej, z tem nadmienieniem, iż dla niej jako z życia i miejsca pobytu niewiadomej na żądanie powodów ustanowionym został kuratorem adwokat Dr. Berson z zastępstwem adwokata Dr. Zielińskiego w Nowym Sączu, wzywając ją zarazem, by c. k. Sądowi tutejszemu miejsce teraźniejszego swego pobytu bezzwłocznie oznajmiła, lub też wskazała pełnomocnika, któremu uchwały w sprawie rzeczonej dla niej wystosować się mające doręczone być mają.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Nowy Sącz dnia 16. Maja 1874.

(1930 2—3) **Edykt.**

L. 2.325. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie należnej c. k. uprzyw. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu sumy 294 zł. w. a. wraz z odsetkami po 12% od 18. Października 1870 tudzież dalszym procentem zwłoki po 3% od kwoty w należnym czasie niezapłaconej z kosztami sądowemi 8 złot. 38 centów oraz kosztami obe nego podania w kwocie 4 złr. 17 ct. a. w. przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużników Ignacego i Elżbiety Wejmerów własnej pod L 27 w Rosenburgu położonej przeprowadzoną zostanie w kancelaryi t. s. w dniach 3. Lipca 1874, — 7go Sierpnia 1874 i 11. Września 1874 każdą razą o godzinie 10. rano pod warunkami: Cenę wywołania ustanawia się na 600 zł. a. w. a każdy chęć kupienia mający wadyum 10% w gotówce lub papierach publicznych złożyć ma. Połowa ceny kupna ma być po skończonej licytacyi złożoną, — a druga połowa po prawomocności aktu licytacyjnego. Resztę warunków wolno w t. sąd. Registraturze przejrzeć O tej licytacyi zawiadamia się Dyrekcyę c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, egzekutów Ignacego Wejmer w Rosenburgu i leżącą massę po Elżbiecie Wejmer przez kuratora adw. Schuberta.

Wszystkich innych wierzycieli którzyby po dzień 5. Stycznia 1874 do księgi grun-

*

towej w mowie będącej realności weszli, lub którymby z jakiejkolwiek bądź przyczyny uchwała sądowa licytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogła przez kuratora p. adw. Schuberta i przez ogłoszenie w dzienniku rządowym.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil dnia 26. Marca 1874.

(1931 2—3) **Edykt.**

L. 2.326. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej ces. kr. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Michałowi Turczyńskiemu o 300 zł. a względnie 294 zł. a. w. z pn. w dniach 3. Lipca 1874, — 7. Sierpnia 1874 i 11go Września 1874 każdą razą o godz. 10. rano w kancelaryi tutejszego sądu przeprowadzoną zostanie publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod L. 26 w Hujsku położonej w księdze gruntowej gminy Hujsko Tom. I. pag. 51 wpisanej pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania oznacza się na 700 zł. w. a.
2. Jako zakład ma być 10% w gotówce lub papierach publicznych do rąk komissyi licytacyjnej złożonem, który to zakład kupicielowi w cenę kupna wliczonym, innym zaś licytantom zaraz zwróconym zostanie.
3. Nabywca obowiązanym jest połowę ceny kupna po ukończonej licytacyi złożyć, drugą zaś po prawomocności aktu licytacyjnego. Reszta warunków zaś może być w tusądowej registraturze przejrzaną.

O czem obie strony tudzież tych wierzycieli, którzyby po 6tym Styczniu 1874 do księgi gruntowej weszli lub którymby uchwała niniejsza z jakiejkolwiek przyczyny nie została doręczoną, na ręce kuratora adwokata Schuberta się zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil dnia 26. Marca 1874.

by po dniu 30. Lipca 1873 do tabuli weszli, lub którymby z jakiejkolwiek bądź przyczyny niniejsza uchwała, albo wcale nie, albo na czas doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora w osobie p. adw. Dr. Śmiatowskiego z substytucyą p. adw. Dr. Edwarda Hofmana ustanowionego.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 6. Czerwca 1874

(2006 2—3) **Edykt.**

L. 27.859. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Towarzystwa galic. wyrobu cegieł maszynowych i przedsiębiorstwa budowli we Lwowie z dnia 13. Maja 1874 do l. 27.859 przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomym Janowi i Tekli Maxymowiczom tudzież nieznanych spadkobierców o ekstabulacyę praw Dom. 37 pag. 167 n. 63 on. z realności pod l. $187^2/_4$ podanie to do ustnej rozprawy z terminem na dzień 7. Lipca 1874 o godz. 10. z rana zadekretował.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Janowi i Tekli Maxymowiczom do rąk równocześnie w osobie adw. Dr. Goreckiego z zastępstwem adw. Dr. Horwata ustanowionego kuratora.

Wzywamy zatem niniejszym edyktem pp. Jana i Teklę Maxymowiczów, tudzież nieznanych ich spadkobierców, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 23. Maja 1874.

(2001 2—3) **Edikt.**

Nr. 1620. Vom k. k. Bezirksgerichte in Biala wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß über Einschreiten der Eheleute Alexander und Theresia Mokrzycki die Relicitation der am 17. Februar 1873 exekutiv veräußerten und von Andreas Rakus um den Betrag von 1050 fl. ö. W. erstandenen, den Exekuten Franc und Thekla Sierek gehörig gewesenen Realität sub Nr. 127 sammt Grundstücken in Komrowice unter den mit h.g.Edicte vom 18. Dezember 1872 Z. 8483 kundgemachten Lizitationsbedingnissen jedoch zu dem Ausrufspreise von 1050 fl. bei einer einzigen Tagfahrt und zwar am 30. Juni 1874 um 10 Uhr VM. auch unter dem Schätzwerthe auf Gefahr und Kosten des Andreas Rakus hiergerichts stattfinden wird.

Das von jedem Kauflustigen zu erlegende Vadium beträgt 10% des auf 1144 fl. 30 kr. ermittelten Schätzwerthes.

Die übrigen Feilbiethungsbedingnisse, so wie das Schätzungsprotokoll und der Grundbuchsauszug können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Biala den 5. Juni 1874.

(1995 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 11.058. Wcelu obsadzenia posady sługi przy gabinecie zoologicznym Uniwersytetu Krakowskiego rozpisuje się niniejszem konkurs do 15. Lipca b. r.

Z powyższą posadą, zestrzeżoną według ustawy z dnia 19go Kwietnia 1872 dla wysłużonych podoficerów, połączoną jest płaca w rocznej kwocie 300 zł. z 25% dodatkiem w rocznej kwocie 75 zł. Sługa rzeczonego gabinetu otrzyma także ubiór urzędowy.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać w podaniach swoich, kwalifikacyę uzyskaną ze strony władz wojskowych i dotychczasowe zatrudnienie, tudzież przedłożyć świadectwa moralności i uzdolnienia fizycznego do pełnienia obowiązków służby, nakoniec wykazać, że posiadają znajomość języka polskiego i umieją czytać i pisać.

W razie, gdyby o powyższą posadę nie zgłosił się żaden odpowiedni i ukwalifikowany kandydat wojskowy — może być ta posada nadaną kandydatowi stanu cywilnego.

Podania konkursowe mają być przedłożone przed upływem terminu c. k. Namiestnictwu we Lwowie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 30. Maja 1874.

(1825 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 10.929. Z końcem Maja 1874 znosi się jazda pospieszna i jazda posłańcza Biała-Kenty a ogranicza się pocztę karyołkową Oświęcim-Wadowice na przestrzeń Oświęcim-Kenty i zaprowadza z dniem 1. Czerwca 1874 dzienne poczty osobowe między Białą a Wadowicami bez towarzyszenia konduktora.

Rzeczone jazdy będą w następującym porządku obiegać:

1. Poczty osobowe Biała-Wadowice

Z Białej o IX g. — m. przed południem
w Kozach o IX g. 50 m. „
z Koz o X g. 55 m. „
w Kentach o XI g. 5 m. „
z Kent o XI g. 15 m. „
w Jędrzychowie o XII g. 20 m. po połudn.
z Jędrzychowa o XII g. 30 m. „
w Wadowicach o 1 g. 45 m. „

Odchodzi z Kent po przybyciu poczty karyołkowej z Oświęcima, na którą bezwarunkowo czekać należy.

Z Wadowic o XI g. przed południem
w Jędrzychowie o XII g. 15 m. po południ.
z Jędrzychowa o XII g. 25 m. „
w Kentach o 1 g. 30 m. „
z Kent o 1 g. 40 m. „
w Kozach o 2 g. 45 m. „
z Koz o 2 g. 55 m. „
w Białej o 3 g. 40 m. „

Wpływa w Kentach do poczty karyołkowej do Oświęcimia.

2. Poczta karyołkowa Oświęcim-Kenty.

Z Oświęcimia o IX g. przed południem
w Kentach o X g. 50 m. „

Odchodzi z Oświęcima po przybyciu pociągu osobowego Nr 10 z Krakowa, wpływa w Kentach do poczty osobowej do Wadowic.

Z Kent o 1 g. 50 m. po południu
w Oświęcimie o 3 g. 40 m. po południu.

Odchodzi z Kent po przybyciu poczty osobowej z Wadowic i wpływa w Oświęcimie do pociągu Nr. 12 do Wiednia i Nr. 1 i 9 do Krakowa.

Jazda z powrotem z Kent do Oświęcima.

Rzeczonemi pocztami osobowemi przewozić się będą osoby, listy, przesyłki wartościowe jakoteż pakunki podróżnych do 40 funtów wagi pojedyńczego kawałka, przyjmowanie podróżnych ogranicza się na cztery siedzenia wewnątrz wozu. W razie użycia siedzenia na koźle i jeżeli z tej przyczyny przyprzęg nie byłby potrzebnym, może i piąty podróżny być przyjętym; pakunek podróżnych jest do 30 funtów wagi i do 100 zł. wartości wolny od opłaty.

Opłata od podróżnych wynosi 52 ct. od osoby i mili a oddalenie wynosi
między Białą a Kozami jedną milę
„ Kozami a Kentami dwie i $^4/_8$ mili
„ Kentami a Jędrzychowem jednę i $^1/_8$ m.
„ Jędrzychowem a Wadowicami jedną i $^5/_8$ mili.

Przyjmowanie podróżnych ma miejsce do i z wszystkich tych wyżej wymienionych miejscowości.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 8. Maja 1874.

Kundmachung.

Nr. 10.929. Mit Ende Mai 1874 wird die Eilfahrt und die Botenfahrt Biala-Kenty eingestellt und die Cariol-Post Oświęcim-Wadowice auf die Strecke Oświęcim-Kenty beschränkt, und vom 1. Juni 1874 ab zwischen Biala und Wadowice tägliche Personenposten ohne Conducteurs-Begleitung eingeführt.

Diese Fahrten werden nachstehend verkehren:

1. Personen-Post Biala-Wadowice.

Von Biala um IX Uhr — M. VMtgs.
in Kozy um IX U. 50 M. „
von Kozy um X U. — M. „
in Kenty um XI U. 5 M. „
von Kenty um XI U. 15 M. „
in Andrychau um XII U. 20 M. NMtgs.
von Andrychau um XII U. 30 M. „
in Wadowice um 1 U. 45 M. „

Geht ab von Kenty nach der Ankunft der Cariol-Post aus Oświęcim, auf welche unbedingt zuzuwarten ist.

Von Wadowice um XI Uhr — M. VMtg.
in Andrychau um XII U. 15 M. NMtgs.
von Andrychau um XII U. 25 M. NMtgs.
in Kenty um 1 U. 30 M. „
von Kenty um 1 U. 40 M. „
in Kozy um 2 U. 45 M. „
von Kozy um 2 U. 55 M. „
in Biala um 3 U. 40 M. „

Influirt in Kenty zu der Cariol-Post nach Oświęcim.

2. Cariol-Post Oświęcim-Kenty.

Von Oświęcim um IX U. — M. VMtg.
in Kenty um X U. 50 M. VMtg. „

Geht ab von Oświęcim nach der Ankunft des Personen-Zugs Nr. 10 aus Krakau, influirt in Kenty zu der Personen-Post nach Wadowice.

Von Kenty um 1 Uhr 50 M. NMtg.
in Oświęcim um 3 U. 40 M. „

Geht ab von Kenty nach der Ankunft der Personenpost aus Wadowice und influirt in Oświęcim zum Zug Nr. 12 nach Wien und Nr. 1 und 9 nach Krakau.

Retourritt von Kenty nach Oświęcim.

Mit dieser Personenpost werden Personen, dann Brief- und Fahrpost-Sendungen so wie das Reisegepäck bis zum Einzeln-Gewichte von 40 Pfund befördert; die Aufnahme der Reisenden ist auf vier Sitze im Innern des Wagens eingeschränkt. Im Falle der Verwendung des Bocksitzes, und wenn aus diesem Anlaße keine Mehrbespannung nothwendig würde, kann auch ein fünfter Reisender aufgenommen werden; das Reisegepäck ist bis zum Gewichte von 30 Pfund und dem Werthe von 100 fl. gebührenfrei.

Die Passagiersgebühr beträgt 52 kr. per Person und Meile und wird die Entfernung zwischen: Biala und Kozy auf eine Meile,
„ Kozy und Kenty auf zwei Meilen,
„ Kenty „ Andrychau auf eine $^1/_8$ Meilen,
Andrychau und Wadowice auf eine $^5/_8$ Meilen festgesetzt. Die Aufnahme der Reisenden findet von und nach allen der gennanten Orte statt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 8. Mai 1874.

(2005 2—3) **Edykt.**

L. 31.806. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, iż na prośbę Dyrekcyi pierwszej kasy oszczędności we Wiedniu z dnia 1. Czerwca 1874 L. 31.806 celem zaspokojenia wierzytelności tejże kasy przeciw Samuelowi Margoschesowi wywalczonej w ilości 5.196 zł. 15 ct. w. a. z odsetkami za czas do dnia 24. Listopada 1872 w ilości 204 zł. 80 ct. w. a. zaległemi i dalej po 5% od dnia 24. Listopada 1872 aż do dnia zapłaty kapitału bieżącemi tudzież kosztami egzekucyjnemi w kwotach 65 zł. 47 ct. i 48 zł. 78 ct. a. w., 50 zł. 57 ct. w. a. i 47 zł. 82 ct. w. a. poprzód, obecnie zaś w ilości 49 zł. 81 ct. w. a przyznanemi, po potrąceniu ilości 900 zł. dnia 20. Października 1873 zapłaconej, rozpisuje ponownie przymusową licytacyę realności pod l. $473^3/_4$ we Lwowie położonej, Samuela Margoschesa własnej, w jednym terminie, na którym ta realność także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, i do przedsięwzięcia licytacyi, która się w tutejszym c. k. Sądzie odbędzie, wyznacza się dzień sądowy na dzień 14. Lipca 1874 o 10. godz. przed południem.

Cena wywołania wynosi 18.549 zł 44 ct. w. a. kon. jako wadium zaś złożoną ma być kwota 927 zł. 17 ct. w. a.

Akt szacunkowy i bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą w tut. sądowej registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się strony, wszystkich wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, nakoniec tych wierzycieli, którzy

Doniesienia prywatne.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.